

Kurier Śląski

DAWNIEJ ŚLĄSKI GŁOS PORANNY
DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY
ORGAN NARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

Wychodzi w południe za wyjątkiem
niedzieli i świąt.

Pranumerata miesięczna: 8 zł.

Redaktor: Florjan Miedziński.

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Telefon nr. 1706.

P. K. O. nr. 303 574.

Redakcja przyjmuje odciski od 15 do 18.

Nakładem i Drukiem: Sp. Wyd.
„Śl. Głos Poranny“ Sp. z o. odp.

Katowice.

Grzechna lecz stanowcza odprawa dla Stresemanna w Paryżu!

STRESEMANN CHCIAŁ NAKŁONIĆ FRANCJĘ DO USTĘPSTW W SPRAWIE NADRENJI I MNIEJSZOŚCI.

ZABIEGI STRESEMANN O EWAKUACJĘ NADRENJI.

Paryż. (AW). W tutejszych kołach politycznych bardzo duże znaczenie przypisują wizycie Stresemanna w Paryżu. Jak wiadomo, tematem rozmów między Poincarem a Briandem ma być sprawa rewizji planu Younga oraz ewakuacji Nadrenji. Briand podejmować będzie Stresemanna śniadaniem, na które mają przybyć ministrowie z Poincarem na czele.

Paryż. Wczoraj w południe o godz. 12 min. 30 odbyło się w salonach recepcyjnych Quay d'Orsay śniadanie wydane przez min. Brianda, na które był zaproszony min. Stresemann i kilku delegatów niemieckich, ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch oraz szereg urzędników francuskiego ministerjum spraw zagranicznych. W śniadaniu wziął również udział przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Lucien Hubert oraz Paul Boncour. Po śniadaniu zjawił się Poincare na Quay d'Orsay, gdzie odbyła się konferencja między Briandem, Poincarem a Stresemannem.

W kołach zbliżonych do rządu francuskiego twierdzą, że minister Stresemann w rozmowach z przedstawicielami

rządu francuskiego usiłował osiągnąć daleko idącą współpracę francusko - niemiecką, nie tylko w sprawach reparacyjnych, lecz także w szeregu innych zagadnień aktualnych.

Próby Stresemanna skłonienia Francji

do opuszczenia dotychczasowego stanowiska w sprawie opróżnienia Nadrenji, mniejszości narodowych i w kwestii wschodnio - europejskiej spotkały się z kurtuazyjną, lecz stanowczą odmową Poincarego i Brianda.

Rozprawa przeciw p. Czechowiczowi ma się jednak odbyć w czerwcu.

Warszawa. Część prasy donosiła, iż naznaczona na 26 czerwca rozprawa przeciw p. Czechowiczowi ma zostać odroczona. Obecnie donoszą jednak, iż w piątek 21 bm. odbędzie się posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu a rozprawa odbędzie się 26 czerwca i przypuszczalnie potrwa trzy dni. Rozprawa toczyć się będzie przy udziale publiczności, której będą wydawane bilety wejścia.

Do rozprawy w charakterze świadków mają być powołani b. szef gabinetu min. Piłsudski, radca Najwyższej Izby Kontroli Umilanowski, wicemin. skarbu Grodyński, naczelnik wydziału departamentu budżetowego ministerjum skarbu Ossowski, ministrowie Składkowski, Kwiatkowski i Jurkiewicz. Przybędzie także oskarżony b. min. Czechowicz w towarzystwie swego obrońcy Paschalskiego.

Wielka katastrofa kolejowa w Belgji.

Bruksela. W pobliżu stacji Grammont na linii kolejowej Gandawa—Charleroi wydarzyła się wczoraj okropna katastrofa kolejowa.

Pociąg robotniczy, zmierzający do Gandawy, wykoleił się, przyczem lokomotywa i dwa wagony trzeciej klasy runęły na sąsiedni tor. W tej samej chwili najechał na wykołone wagony idący

w przeciwnym kierunku pociąg robotniczy z Gandawy. Skutki zderzenia były straszne. Dotychczas wydobyto 10 zabitych, 15 ciężko rannych. Kilkanaście osób odniosło obrażenia. Wśród zabitych znajdują się kobiety. Rannych przewieziono do szpitala, do którego przybyła z Brukseli żona ministra komunikacji, celem okazania pomocy ofiarom katastrofy.

W Afganistanie znowu walczą dalej.

Ryga. Donoszą z Moskwy, że według doniesień z nadgraniczy Afganistanu sytuacja w kraju tym ponownie się zaostriżyła. W Gardez, gdzie znajduje się sztab przeciwnika Habibulaha Nadirhana odbyła się narada przywódców plemion wrogich Habibulahowi. Na naradę przybyła do Habibulaha delegacja, która zaproponowała Nadirhanowi stanowisko premie-

ra w rządzie Habibulaha, oraz zwrot skonfiskowanych posiadłości Nadirhana. Nadirhan odrzucił jednak propozycje nowego uzurpatora Afganistanu. Plemiona uchwaliły w dalszym ciągu prowadzić walkę z Habibulahem i zorganizować pochód na Kabul. Nadirhan w razie zwycięstwa ma się ogłosić emirem Afganistanu. Habibulah koncentruje swe siły celem rozbicia armii Nadirhana i zajęcia Gardezu.

WŁOCHY NIE BĘDĄ REAGOWAŁY NA ARTYKUŁ MAC DONALDA.

Rzym. Medjolański „Corriera della Sera” dowiaduje się, że artykuł Mac Donalda o sprawach mniejszości nie pociągnie za sobą kroków dyplomatycznych w Londynie ze strony Włoch ponieważ półurzędowe oświadczenie angielskie stwierdza, że artykuł ten był pisany wtedy jeszcze kiedy Mac Donald nie był premierem. Z tego powodu we Włoszech uważają incydent z artykułem za załatwiony. „Corriera della Sera” dodaje, że Włochy nie są zainteresowane w sprawach mniejszości, ponieważ we Włoszech nie ma ich wcale (?), istnieją tylko na pograniczu nieznaczne grupy obce, które znajdują się na drodze szybkiej i pokojowej asymilacji.

P. KLOTZ PRZYJEDZIE DO KRAKOWA?

Warszawa. Jedna z warszawskich agencji prasowych podała wiadomość, że starosta grodzki we Lwowie Klotz, głośny z ostatnich wypadków we Lwowie, będzie przeniesiony do Krakowa.

DELEGACJA LIGI NARODÓW W KOWNIE.

Genewa. Dnia 22 czerwca przybędzie delegacja Ligi Narodów do Kowna celem zbadania sytuacji na miejscu w związku z możliwościami podjęcia wymiany towarów i komunikacji między Polską a Litwą.

TROCKI DOPIERO PO 3 MIESIACACH UZYSKA WYJAZD DO ANGLJI.

Londyn. Rząd angielski kazał oświadczyć Trockiemu przez pośredników w Konstantynopolu, że tymczasem nie udzieli mu wprawdzie pozwolenia na przyjazd do Anglii, lecz że w ciągu trzech miesięcy Trocki ma ponowić prośbę o pozwolenie na przyjazd do Anglii i zobowiązać się, że w czasie swego pobytu w Anglii nie będzie publikował swych artykułów w prasie angielskiej, nie będzie utrzymywał bliskich stosunków z angielską partią komunistyczną i nie będzie tworzył grupy swych przyjaciół celem prowadzenia walki z oficjalną polityką Stalina.

„ŚLEPY PASAŻER” MUSI WRÓCIĆ DO AMERYKI.

Paryż. Jak donoszą pisma, amerykański Schreiber, który, jak wiadomo przeostał się potajemnie do samolotu „Żółty Ptak” i odbył lot przez Atlantyk — na żądanie ambasady Stanów Zjednoczonych odjeżdża okrętem do Ameryki.

PRASA FRANCUSKA O ARTYKULE MAC DONALDA.

Paryż. (AW). Prasa w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca artykułowi Mac Donalda. Wystąpienie jego uważane jest jako czyn przemyślany i naogół przypuszczają, że premier angielski pragnie działać na własną rękę. W tutejszych kołach politycznych kursuje pogłoska, iż w ten sposób Mac Donald pragnął przyspieszyć debatę nad rewizją traktatów pokojowych.

SEJM NIE BĘDZIE ZWOŁANY.

Warszawa. (AW). W sferach dobrane poinformowanych twierdzi się, że zamiar zwołania ciał ustawodawczych na krótką sesję w końcu czerwca r. b. został definitywnie poniekany.

POZBAWIENIE PRACY

4.000 ROBOTNIKÓW.

Łódź. Na terenie zakładów przemysłowych Kruschego i Endera w Pabjanicach doszło do zatargu z robotnikami. Dyrekcja wydalila robotników, którzy przewodniczyli rozruchom, na co inni porzucili pracę.

Gdy policja rozpedziła manifestujących robotników, robotnicy na znak protestu wyszli z fabryki. W godzinę później dyrekcja fabryki wywiesiła zawiadomienie, że fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony. Około 4.000 robotników zostaje bez pracy.

ŚMIERĆ MAJORA POD KOŁAMI POCIAGU.

Warszawa. Wczoraj o godz. 9 min. 30 wiecz. w radomskiej dyrekcji kolejowej zdarzył się na przejeździe kolejowym między stacjami Lubomirsk i Równa okropny wypadek.

W chwili, kiedy przejeżdżał tamtędy pociąg osobowy, wpadł pod koła rozpedzonej lokomotywy major W. P. Włodzimierz Gronowski. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto z pod kół stygnące zwłoki.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEJ UNII ELEKTRYCZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Dnia 8 i 9 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu wykonawczego Elektrycznej Unii Międzynarodowej. Do Unii tej należą przedstawiciele 19 państw całego świata. Gości przyjmować będzie Związek Elektrowni Polskich.

BUNT WIEŹNIÓW W TORUNIU.

Toruń. Wczoraj w godzinach porannych naczelnik więzienia sądowego w Toruniu, zaniepokojony agresywnym zachowaniem się więźniów i możliwością buntu, zażądał pomocy policji. Przybyli do gmachu więziennego oddział policji przystąpił ze strażą więzienną do zlikwidowania zajść, otwierając siłą zabarykadowane cele, w których znajdujący się więźniowie, mimo wezwań prokuratora, nie chcieli otworzyć. Reszta więźniów po zjawieniu się policji zachowała się spokojnie.

Dochodzenie w związku z temi zajściami prowadzą władze sądowe.

SZOFER SPALIŁ SIĘ WRAZ Z SAMOCHODEM.

Toruń. Jadący z Nowego Miasta samochód ciężarowy z towarami do Gdań-

ska, prowadzony przez kierowcę Ewertowskiego, uległ katastrofie, rozbijając się o przydrożne drzewo. W chwili zderzenia nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną, powodując pożar całego samochodu. Przybyli na pomoc wieśniacy zdołali uratować drugiego pasażera samochodu, oparzonego i ze złamaną nogą, natomiast Ewertowski, przygnieciony kierownicą, spłonął wraz z samochodem. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska celem przeprowadzenia dochodzeń.

LITEWSKIE SAMOLOTY WOJSKOWE NAD TERYTORJUM POLSKIEM.

Wilno. Wczoraj w okolicy Dukszt i Drwi zauważono w ciągu dnia szybujące od strony granicy litewskie samoloty wojskowe, które po dokonaniu kilku okrężnych lotów odleciały w stronę Litwy.

Zwierciadło prasy.

JESZCZE O SANACYJNYM ARGUMENTACIE „ŁAMANIA KOŚCI”.

Otwarta zapowiedź ze strony p. Sławka o gotowości nawet przelewania krwi bratniej, aby tylko doprowadzić do zwycięstwa sanacji, jeżeli społeczeństwo nie chce jej się dobrowolnie poddać, wywołuje dalsze komenturze prasy.

„Kurier Poznański” na marginesie sławkowego „lepiej połamać kości...” zaznacza:

„Ale to „lepiej” ma jednakowoż swoje „ale”... Najpierw impreza „łamania kości” kończy się czasami rezultatem właśnie odwrotnym od pożądanego: podmioty zamieniają się w przedmioty. To jedna refleksja krytyczna.

A druga to ta, że tupet grożenia przywódców B. B. jest w dzisiejszej chwili raczej — nadrabianiem miną. Wiedzą oni sami najlepiej, że akcje polityczne i moralne B. B. w społeczeństwie stoją bardzo kiepsko. „Pronunciamenta”, wzywające do „łamania kości” postom czy niepostom, będące zresztą lichem naśladownictwem dawnego wzoru na temat „trzeszczących kości”, obniżają jeszcze bardziej kurs tych akcji.

Których bankructwo nastąpi prędzej czy później bez względu na „silne” zastrzyki sławkowe, poparte marszałkowskimi wystąpieniami a la „fajdanis”.

„Robotnik” zastanawia się, jaką wartość miałaby konstytucja, wprowadzona w Polsce przy użyciu „łamania kości”.

„P. Sławek ten zamach łączy ściśle z osobą marsz. Piłsudskiego, któremu jako „czynnikiem o wielkim autorytecie”, jakoby wszystko wolno. Ale niech pamięta, że jeżeli „czynnikiem o wielkim autorytecie” nie stoi na straży prawa, to toruje drogę bezprawiu innym czynnikom. Bezprawie rodzi bezprawie. Cóż tedy warta Konstytucja, narzucona gwałtem? Nic nie warta. Może ona w każdej chwili być obalona również gwałtem. Czy Polska nie ma nic pilniejszego do roboty, jak szarpać się wewnątrznie o Konstytucję, jak gwałtem narzucać jedną, by potem ją drogą gwałtu odrzucić, i narzucić inną?

Czy to nie obłąd?

„O łamaniu kości” posłom wolimy nie pisać. Ale jak kij ma dwa końce, tak też „łamanie” i „łamiący” mają kości, o czym trzeba pamiętać.”

Również pamiętać trzeba o tem, że im „ostrzej” występuje obóz sanacyjny, tem lepszym jest to dowodem, że po trzech latach takiej „moralności sanacyjnej” w państwie społeczeństwo ma dość ludzi, którym obecnie pozostała jedynie pałka, aby współobywatelom kości łamać.

PO G. ŚLĄSKU CIESZYŃSKI ŚLĄSK.

Po za pałką p. Sławka dalsza wstrętna broń sanacji, to rozbijanie społeczeństwa. Jak to umie robić, wykazuje Śląsk, gdzie dzięki metodom sanacyjnym nastąpiło nagle nie spotykane rozwydrzenie polityczne i rozbicie. Obecnie zabrała się sanacja do Śląska Cieszyńskiego.

„Dziennik Cieszyński” donosząc, jak to nieuczciwym sposobem starała się sanacja dostać do Zarządu Zw. Śl. Katolików, co się jej też udało przy nadużywaniu pamięci śp. ks. Londzina i przewidując dalszą akcję rozbijającą sanacji w tym związku, pisze:

„Nie byłoby w interesie polskości, gdyby Związkowi Śl. Katolików miały grozić jakie rozłamy. Chcieć rozbiciu stronnictwa, a powoływać się przytem na testament ś. p. Londzina, jest zaiste szczerem perfidji. Ze strony sanacji nie już jednak nie potrafi zadziwić nas. Mimo to mamy nadzieję, że jednolite zdrowie i silne moralnie zaważą w Związku śląskich katolików i unicestwią podstępne machinacje sanatorów.”

Notując dalszy etap „moralnej” roboty sanacji od siebie możemy jedynie dodać, że dotąd nie zauważyliśmy ni razu, by sanacja interes polskości postawiła ponad swój kramik partyjny. Dlaczegoż więc miałaby to akurat robić na Śląsku Cieszyńskim?!

„Pierwsza Brygada” urzędowo nakazana.

Dnia 16 czerwca w Wąbrzeźnie na Pomorzu członkowie Bractwa Strzeleckiego (nie „Strzelca”) szli na ćwiczenia. W pewnej chwili kapela wojskowa zagrała „Pierwszą Brygadę”. Gdy członkowie Bractwa zastrzegli się wyraźnie przeciw graniu tej piosenki, kapelmistrz usprawiedliwił się, że tylko raz grał „1-szą Brygadę”, a ma rozkaz grać ją koniecznie w podobnych okolicznościach 3 do 5 razy i zdawać następnie raport, ile razy ją zagrał.

Wodzowie socjalizmu europejskiego o demokracji i dyktaturze

Odbity we wtorek w Warszawie wiec P. P. S. przy udziale wybitnych socjalistów europejskich jest ważnym wydarzeniem w życiu politycznym. Jasnym jest bowiem, dlaczego akurat właśnie w obecnej chwili spowodowała P. P. S. ich przyjazd. Wic ten ma być odpowiedzią na dyktatorskie zamierzenia sanacji.

Poniżej podajemy wyjątki z poszczególnych przemówień, poruszające zagadnienie demokracji a dyktatury. Są one tem bardziej godne uwagi, gdyż Loeb i Cramp są zarazem obecnie przedstawicielami rządzącego obozu w Niemczech i w Anglii. — Red.

VANDERVELDE

b. min. spr. zagr. Belgii.

W czasach powojennych daje się wszędzie zauważyć ruch w kierunku powrotu do dawnych autokratycznych, monarchicznych systemów rządzenia. Tyko

zmieniły one nazwę: Nie są to już monarchie, ani autokracje, lecz faszyzm i dyktatura. Różne są rodzaje faszyzmu (np. włoski i rosyjski), ale wszędzie ma on ten sam charakter: powrotu reakcji do władzy. Można by narysować mapę Europy z dokładnie zakreślonymi punktami — a i Polska tam znajdzie swoje miejsce — gdzie się przełamują linie socjalizmu i demokracji z liniami reakcji politycznej i społecznej.

Rozwój faszyzmu odbywa się wszędzie pod pokrywką rzekomo nowych instytucji republikańskich.

Ale tow. Vandervelde wyraża niezłomną wiarę, że to odradzanie się dawnej treści monarchicznej pod nowymi formami nie może być długotrwałe. I nawet nie tylko dlatego, że powstały nowe siły demokracji i socjalizmu, ale i dlatego też, że ludzie, którzy biorą w ręce władzę dyktatorską, są coraz mniejsi. Daleka jest np. droga od Napoleona I do Napoleona III — do Boulanger’a itd.

Jak wygląda „zwycięstwo i pochód socjalistyczny” w pow. Rybnickim?

W ostatnim czasie ukazały się w „Polsce Zachodniej”, „Gazecie Robotniczej” i „Volks-wille” artykuły o rzekomo wielkim upadku Zjedn. Zaw. Polsk., a nibyto „zwycięskim” pochodzie „Generalnej Fed. Pracy” wzdłuż związków socjalistycznych.

Na artykuły te nie miałem wcale zamiaru odpowiadać, bo jestem zdecydowanym przeciwnikiem polemik prasowych pomiędzy organizacjami zawodowymi, będącymi święcie przekonanymi, że tego rodzaju walki i wzajemne ujadanie rzadko kiedy wychodzą na korzyść warstwie pracującej, a zawsze szkodzą tej organizacji, która walkę rozpoczyna. Mamy na to niezbitą dowodę, że od czasu najazdu na Z. Z. P. przez „Federację” w „Polsce Zachodniej” liczba nowych wstępujących członków do Z. Z. P., Związku Górników, ciągle wzrasta i dochodzi już w Rybnickim w ostatnim okresie do jednego tysiąca.

Ponieważ jednak treść artykułów wyżej podanych, odbiegała tak daleko od prawdy, iż mogła władze i społeczeństwo wprowadzić w błąd, jestem poniekąd zniechęcony w imię prawdy, przedstawić stan rzeczy we właściwym świetle.

Pisarzom z „Polski Zachodniej” nie będę odpowiadał. Szkoda na to czasu, papieru i atramentu. Artykuły, pochodzące od „Federacji”, są tak demagogiczne, metody tak azjatyckie, iż czuję do nich, przyznać się muszę, nieprzezwyrodną wstręt. Zrobiłbym zresztą „Federacji” wielką przysługę, bo „siła” i „wpływ” tej organizacji w pow. rybnickim są tak nikłe, że jako organizacja zawodowa wogóle nie przychodzi w rachubę. Ma wprawdzie w kilku miejscowościach po 2 do 3 członków, którzy tworzą niby zarządy i na tem koniec. Więcej się p. Kubiakowi dotychczas zrobić nie udało. Szkoda zresztą wydawanych pieniędzy na tę organizację, bo „Federacji” tylko tak długo, jak długo subwencji. Od czegoż się przecie popiera sanację i rząd?!

Nie mniej w nieuczciwy i demagogiczny sposób postępuje sobie autor z „Gazety Robotniczej”. Piszac o wielkich zwycięstwach w pow. rybnickim wylicza cały

szereg kopalń, na których przewodnictwem rad zakł. znajduje się niby w rękach członków „Związków klasowych”. Czy tak jest w rzeczywistości? Dla ścisłej prawdy zaznaczam, iż na kopalniach: Anna, Hojm, Charlota, Ema i Roemer, całe Rady z małymi wyjątkami, należą do Związku Górników Z. Z. P. Na kop. Knurów zaś mamy radców 4, a jeden należy do wydziału. Na kop. Blücher 4, a na kop. Dębieńskó równie 4 radców. Ten stan posiadania posiada Zw. Górników Z. Z. P. już od kilka lat i złudne są nadzieje, a raczej kłamstwa wasze o jakimś „zwycięskim pochodzie socjalistycznym” w pow. rybnickim. A jakże przedstawia się stan członków płatnych? Czy tu jest także „zwycięstwo”? O sprawie tej mówiłem niedawno z sekr. związków socjalistycznych i jestem o tem poinformowany jak najlepiej.

Tak wygląda „zwycięstwo” socjalistyczne i G. F. P. w pow. rybnickim. O związkach niemieckich nie wspominał, gdyż one tutaj prawie że wcale nie istnieją.

Jeżeli który z twórców „zwycięstw” w wyżej podanych gazetach chciałby temu przeczyć, niech poda na to dowody. Wtenczas jestem gotów udowodnić i sluzić liczbami.

Lepiej byłoby, zamiast pisać głupstwa i okłamywać władze i społeczeństwo, zabrać się do uczciwej pracy nad zorganizowaniem górników i innych robotników w pow. rybnickim, których dużo chodzi jeszcze tysiące. Może byście natrafili i to niejednego niezorganizowanego waszego radcę zakładowego, który może najwięcej krzyczy, że jest socjalistą...

Na zakończenie pozwolę sobie dla nauki i do pamiętnika autorowi „G. R.” przypomnieć słowa, które nie pochodzą ode mnie, lecz od waszego długoletniego i jeszcze będącego towarzysza:

Nie trzeba nigdy tak postępować, by zbierając poklaski mas robotniczych, tanim kosztem zbierać wawrzyny.

Chyba rozumiałe: Demagogia!

Sp.

„ZABEZPIECZENIE STAROSTÓW NA STAROŚĆ”.

Minister Składkowski rozesłał do wszystkich starostów okólnik, aby nauczyli się prowadzić auta.

Jedno z pism uzasadnia ten okólnik potrzebą częstszych wyjazdów na tereny powiatu.

„Robotnik” dodaje do tego następującą uwagę:

„Słusznijszym wydaje się nam przypuszczenie, że chodzi tu o zapewnienie starostom kawałka chleba na wypadek, gdy „sanacyjny” regime się skończy”.

KRYZYS W PRZEDZALNICTWIE CZESKIM.

Praga. (AW.) W czeskosłowackim przemyśle przedzalnictwym wybuchł dość ostry kryzys. Z 25 przedziałów, istniejących na całym terenie Czechosłowacji, 9 zawiesiło pracę, pozostałe zredukowały ją do 40 proc.

I ZA MAJ UJEMNY BILANS HANDLOWY.

Warszawa. (AW.) Bilans handlowy Polski za m. maj przedstawia się jak następuje: przywieziono towaru wartości 272.232.000 zł. Wywieziono za 226.852.000 zł. Deficyt bilansu zagranicznego w maju wynosi zatem 45.380.000 zł. W porównaniu do kwietnia nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12.533.000 zł. oraz zmniejszenie przywozu o 43.902.000 zł.

PRZERZASTAWICIELKI 45 PAŃSTW W BERLINIE.

Berlin. Otwarto tu uroczyste międzynarodowy kongres światowego związku kobiet. W kongresie uczestniczą przedstawicielki 45 państw. W imieniu Rządu niemieckiego powitał kongres minister Sewering. Obradom przewodniczy delegatka angielska p. Ashby.

Z jednej strony mamy wzrastającą wciąż potężną siłę demokracji, wolności, socjalizmu, — a z drugiej — ciągle zmniejszający się warkot tych panów, którzy — dzięki przypadkowi — ujęli w ręce władzę nad społeczeństwem demokratycznym!

LOEBE,

Przewodniczący Parlamentu niemieckiego.

Mówi się, że pokój Europy jest zależny od porozumienia francusko - niemieckiego. Porozumienie to posuwa się wielkimi krokami naprzód i każdy dzień zbliża nas do jego urzeczywistnienia. Ale w równym stopniu konieczne jest dla pokoju Europy porozumienie polsko - niemieckie.

Któż bardziej może służyć idei porozumienia i pokoju? Czy autokracja w swej dawnej monarchistycznej lub w obecnej faszystowskiej formie, czy też demokracja?

Rozejrzyjmy się po Europie. Tam, gdzie ślepy szowinizm i dziki nacjonalizm wyprowadzają swe harce, gdzie demokracja stała się ciemniejsza, tam podnoszą jednostki samowładcze głosy, aby przemawiać w imieniu całego narodu.

Podczas ostatniej wojny odpowiedzialni jej sprawcy trzymali się jaknajdalej frontu i jej strzałów. Stworzyć i umocnić pokój potrafi tylko sam lud i tylko ci, którzy ponoszą cały ciężar cierpień i niedoli wojen, zdolają uchronić ludność przed tą największą z klęsk. Dlatego też, gdy na czele państw stały jednostki, gdy panuje dyktatura, oznacza to stałe niebezpieczeństwo wojenne. Natomiast demokracja stanowi jedyną gwarancję pokoju. Któż w Europie woła o dyktaturę i o faszyzm? Wszyscy ci, którzy są niesamodzielnymi, niezdolnymi, niedojrzali i ci, którzy pełnią, podchlebiają, wystawiają samowładztwo, sami są niezdolni do odegrania jakiegokolwiek roli. Oni to domagają się człowieka „mocnej ręki”, aby w jego cieniu osiągnąć swe ciemne cele.

Lecz nie potrafi w dzisiejszych czasach skomplikowanych warunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych jednostka kierować państwem. Nawet najbardziej genialna jednostka nie może obejść się bez doradców. W ustroju demokratycznym doradców tych wybiera naród w postaci posłów na Sejm. Gdzie demokracji nie ma, — tam kaprys samowładcy wybiera sobie doradców z pośród bogaczy i klas posiadających, a naród jest uciemniany i wyzyskiwany.

Demokracja zwraca się do całego narodu, powołuje wszystkich obywateli pod swe sztandary. Dyktatura natomiast otwiera drogę do władzy klikom i mafjom. Dyktator uważa swój własny naród za niedojrzały, niezdolny. Demokracja zaś liczy właśnie na dojrzałość narodu, na zaufanie do obywateli i do przyszłych pokoleń oraz przyciąga ich do odpowiedzialności za państwo. W Anglii, w wolnej Szwajcarii i w Danii, gdzie istnieje ustrój demokratyczny, obywatele są najwolnijsi i najdumniejsi, a myśl o dyktaturze jest dla nich tak niemożliwa, jak powrót do niewolnictwa!

C. T. Cramp,

prezes angielskiej Labour Party.

Z chwilą zakończenia Wielkiej Wojny wiele narodów, które przez wiele lat pozbawione były narodowej wolności i narodowej kultury, odzyskały swoją niepodległość. Wolność jest wielkim skarbem, gdyż Naród, nie posiadający wolności, nie może również posiadać poczucia własnej godności, która jest niezbędna dla wszystkich narodów. A jednocześnie, niepodległość narodowa nie ma wartości, o ile w parze z nią nie idzie osobista wolność ludzi. Rząd parlamentarny powinien dać każdemu wyborcy świadomość, że on lub ona stanowią istotny rząd w kraju, działając za pośrednictwem wybranych przez siebie członków parlamentu.

Anglia posiada najstarszy parlament świata i nie uznaje ona żadnej innej formy rządów, jak tylko rządy oparte na woli samego narodu. Inne metody istnieją obecnie w Rosji i we Włoszech, nie wierzymy w to, aby one mogły być dobre i aby były zdolne przetrwać próbę czasu. Każdy mężczyzna i każda kobieta muszą mieć świadomość, że ponoszą odpowiedzialność za rządy swego kraju.

Pan Klott jest rzezożywiście daleki od prowadzenia „polityki na korzyść pracobiorców”.

W pierwszej połowie maja b. r. przybył na Śląsk gł. inspektor pracy p. Klott, aby według enuncjacji urzędowych, sprawdzić warunki pracy w przemyśle śląskim. Należało przypuszczać, że p. Klott przybywając na Śląsk zapoznał się dobrze przedtem ze stanem rzeczy, by powaga swego urzędu zmusić przemysłowców do większego poszanowania życia robotników. Jak to p. Klott zrozumiał i jak w interesie robotników występował, badając stosunki w ciężkim przemyśle mówi nam protokół konferencji w dn. 13 maja z przemysłowcami, odbytej na prośbę p. Klotta. Już tu narzuca się uwaga, że rzeczywista chęć usunięcia dotychczasowych niedomagań wymagałyby wspólnej konferencji przemysłowców i pracobiorców przy udziale p. inspektora, gdyż ten w przejazdce po zakładach przemysłowych znacznej części tych braków nie zauważył jakie istotnie mają miejsce.

Po zagajeniu konferencji przez p. gen. dyr. Dworżańczyka dłuższe przemówienie wygłosił p. Klott, które zasługuje na uwagę. Bo już jednym z pierwszych ustępów warto się zainteresować, o brzemieniu tej treści:

„Inspekcja pracy jest daleką od prowadzenia jakiegokolwiek polityki, czy to na korzyść pracobiorców, czy też pracodawców”.

Nam zdawało się, jak dotąd i również przemysłowcom, że ustawodawstwo socjalne to wybitnie polityka na korzyść pracobiorców. Dlatego przemysł tak zwalcza to ustawodawstwo! — A obecnie przychodzi p. Klott i mówi, że „dalekim jest od prowadzenia polityki na korzyść pracobiorców! Ponieważ ci tylko mają interes w ustawodawstwie socjalnym ciekawem jest, korzyścią czego czy kogo kieruje się p. Klott?!”

Gdy pp. przemysłowcy usłyszeli ten wstęp, napewno nie mieli obawy co do dalszych wywodów p. gł. insp. pracy. I zupełnie słusznie.

Na Śląsku istnieje — wykazujące co prawda braki — ustawodawstwo, które przepisuje, w jaki sposób winni pracodawcy dbać o życie swych robotników. Gdyby ściśle trzymano się tych przepisów i je szanowano, już byłby wielki postęp w dziedzinie ochrony zdrowia. Lecz przeglądając dobrze protokół nigdzie nie znajdzie się wzmianki, iż p. Klott powiedział pracodawcom: Należy przestrzegać ustawodawstwo! Sądzić należało, że czynnik rządowy, to miałby w pierwszej linii do powiedzenia pp. pracodawcom!

Natomiast p. Klott zaśpiewał przemysłowcom ach jak łagodnie:

„Celem wzniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy na wysoki poziom, potrzebne są na Górnym Śląsku różne reformy”.

Jako przykład „rewizji stosunków” podaje p. Klott prężalnię i według niego

„należy rozważyć, (!) czy nie utworzyć specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli przemysłu (!), która by wypracowała propozycje, dot. poprawy tych stosunków”.

P. Klott każe „rozważać” poprawę stosunków samym tylko przemysłowcom, zainteresowanym w jak najmniejszych wydatkach, gdy rozchodzi się jedynie o zdrowie robotników! Tym, im. których oświadcza p. gen. dyr. Dworżańczyk, iż „przemysł musi także brać pod uwagę rentowność przedsiębiorstw i nie może wprowadzać urządzeń, któreby ew. były ponad siły wydajności przemysłu”!

Pan gł. insp. „zapomniał” jakoby, że w pierwszej linii o „reformach” mają coś do powiedzenia robotnicy a dopiero od nich wysuniętych propozycji mogliby przemysłowcy wykazać władzom, że te czy inne „reformy” są ponad siły przemysłu. P. Klott posiada jednak tak gołębie serce, że z całym zaufaniem powierza ową opieczkę... wilka. Wszak p. Klott broń Boże nie chce prowadzić polityki na korzyść pracobiorców...

Mówiąc o prężalniach wykazał co prawda „troskliwość” o „możliwie długie życie robotników”. Poleca więc nasamprzód wypłacanie dodatku tym robotnikom jako „ekwiwalent” za to że spotrzebowują przedziwną swoją siłę roboczą. A nawet:

„Celem utrzymania zdrowia tych robotników przez możliwie długi czas, polecałoby się również dawać im mleko”.

Pan Klott nie wspomina ani słówkiem o tem, że istnieją odnośne ustawy, których właśnie zadaniem jest stworzenia takich warunków pracy, aby robotnik pracując nawet w najgorszych okolicznościach nie

poniósł szwanku na zdrowiu. Gdyby p. Klott wziął odnośne ustawy i punkt po punkcie zbadał czy zostają stosowane, a ponieważ tak nie jest domagał się ich poszanowania według swego przekonania uprawiał by chyba „politykę na korzyść pracobiorców”...!

Ustawodawca, wiedząc jak straszne są skutki choroby zawodowej, nabytej w hutach cynku i ołowiu przepisuje, aby robotnik był przez lekarza badany co miesiąc, aby wczas zapobiec tej później nieuleczalnej chorobie. Gdyby p. Klott przed przyjazdem na Śląsk zapoznał się dobrze z odnośnymi ustawami (mając oczywiście prawo do pomocy od swych tut. zastępców) to przy objazdach hut musiałby się dowiedzieć, że dla przemysłowców dużo ustaw jest... na papierze. I w zrozumieniu warto-

ści inspekcji pracy dla warstw pracujących domagałby się ich poszanowania.

Pan gł. insp. godzi się jednak z góry, że robotnik w tych warunkach prędzej kończy swe życie i jako „ekwiwalent” poleca dodatek pieniężny, który przy łagodnym „poleceniu” a „rentowności przemysłu” wynosił będzie oczywiście grosze. Jak i za miast kosztów spowodowanych stosowaniem ustaw... dalsze kilka groszy na mleko!

Dalej radzi p. Klott przemysłowcom, aby oświadczać robotników, i skłaniać tych,

„aby zważali ile możliwości na czystość osobistą i by przed każdym jedzeniem się myli”.

Znowóż nie słyszymy, aby p. Klott powiedział pp. przemysłowcom, że ustawa

przepisuje szczegółowo obowiązki pracodawców co do wentylacji, pomieszczeń na umywanie, spożycie posiłku itp. Robotników każe oświadczać! Gdy w większości wypadków pomieszczenia te świadczą o skąpstwie przemysłowców, gdy rozchodzi się o wydatki, związane z higieną pracy i zdrowiem robotnika. Ustawodawca mówi nawet o specjalnych ubraniach, wydawanych robotnikom bezpłatnie, dziennie czyszczonych z pyłu trującego. Pan Klott w tonie towarzyskim radzi tylko „oświadczenie” robotników!

Mimo, że p. Klott tak się zastrzegł od „polityki na korzyść robotników” i przemysłowcom daje wolną rękę co do „prowadzenia reform” to i owo im jedynie „polecając” to jednak nie znalazł łaski i p. Dworżańczyk

„wyraża żal, że gen. insp. pracy ma pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy tak złe wyobrażenie o G. Śląsku”.

I tak ten żal wziął p. Klotta za serce, iż natychmiast pospiesza zapewnić, iż „urządzenia dot. bezpieczeństwa i higieny pracy w górnośl. przemyśle nie wywarły na nim tak złego wyobrażenia jak to może z wywodów jego wynikać”!

Nic nie powiedział, grzecznie tylko, „polecać” a w końcu całkowita refterada — oto „epokowy” wypadek przyjazdu p. Klotta na Śląsk. Czy wówczas się dziwić, że p. Sabass z ironją

„oświadcza się za powołaniem w życie proponowanej komisji, ponieważ współpraca i (!) w tym tym kierunku okaże się prawdopodobnie korzystną dla przemysłu”!

Miał p. Sabass zupełną rację tak mówić, gdy p. Gallot uzupełnia wywody swego szefa

„Władza proponuje utworzenie Komisji tylko (!) w interesie przemysłu” !!!

Ponieważ do Komisji tej mają tylko wchodzić przemysłowcy można sobie wyobrazić, jak ci to „tylko” rozumieją...

Bo wspomniany wyżej p. Gallot, który stykać się winien codziennie z brakami w dziedzinie bezpieczeństwa zdrowia także nie miał do poruszenia żadnych zasadniczych defektów lecz operował tylko komunalami, a o rzeczach, które przewiduje ustawa, milczał także, mając za to poza „poleceniem” swego szefa od siebie „radę”, iż „Jeżeli robotnicy sami zanieczyszczali urządzenia w zakładach lub nie utrzymywali je czystymi, natenczas należy robotników z tych powodów zwolnić”!

I zapewnia dobroduszenie, że nie będzie się zakładom czyniło w takich wypadkach żadnych trudności. O karach dla pracodawców, lekceważących życie robotnika nie znajdujemy i u p. Gallota żadnej wzmianki...

Protokół tej „epokowej” towarzyskiej konferencji pp. inspektorów pracy z przemysłowcami zawiera bardzo dużo podobnych „ciekawości” i doreczony przez nas zw. zawodowym spowoduje niewątpliwie odpowiednie uzupełnienie tych wszystkich momentów, które pp. inspektorzy dla nieprowadzenia „polityki na korzyść pracobiorców” a w „interesie przemysłu” pominęli milczeniem.

Z protokołu bije jednak mimo stanowiska inspektorów lekceważenie tychże przez przemysłowców jak i ich znajomości rzeczy. Tak np. p. Dworżańczyk i tak już nader łagodnie i ledwie że wypowiedziane zastrzeżenia co do warunków pracy robotników w cynkowniach kwituje takim sobie powiedzonkiem:

„Właśnie robotnicy pracujący w cynkowniach zachowują szczególnie długo swą pełną siłę i zdolność do pracy”!

Panowie inspektorzy nie znaleźli na tą zwykłą sobie demagogię żadnej odpowiedzi.

Bo też posiedzenie z 13 maja, po zrzucaniu się wprost w oczy chwytaniem przemysłu rękawiczkami i to watoowanymi wykazało, poważne braki należytego umiowania i pojmowania swoich obowiązków przez te agendy Min. Pracy, które mają za zadanie samem swoim już istnieniem bronić warstwy pracujące przed nastawionem tylko na swój zysk przemysłem.

I jeżeli dotąd byliśmy przekonani na równi z przemysłowcami, że inspektoraty pracy, będące wynikiem postępu społecznego zostały stworzone dla obrony interesów warstw pracujących to po tej konferencji tu na Śląsku pozostaje nam jedynie uzupełnienie powiedzenia p. Sabassa:

Taka „współpraca” idzie z całą pewnością na korzyść przemysłu!

F. MIEDZIŃSKI.

Olbrzymie wydatki Niemiec na cele militarne.

Berlin. Onegdaj przyjął parlament budżet Rzeszy niemieckiej, dot. wydatków wojskowych:

Budżet siły zbrojnej Niemiec przeznaczona dla Reichswehry 498,3 milj. mk. i dla marynarki wojennej 204,5 milj. mk.

Ponadto preliminarz budżetu Rzeszy przeznaczona występujące sumy na obronę państwa i wydatki, związane z utrzymywaniem siły zbrojnej:

na subwencjonowanie lotnictwa 200 milj. mk.,

na zaopatrzenie przechodzących w stan nieczynny żołnierzy Reichswehry 66,8 milj. mk.,

na zaopatrywanie b. żołnierzy starej armii 237,5 milj. mk.,

na zmilitaryzowany korpus ochrony kolei 4,4 milj. mk.,

na popieranie motoryzacji środków

transportowych 4 milj. mk.,

na subwencjonowanie przemysłu, posiadającego znaczenie militarne, jak doki okrętowe itp. około 100 milj. mk.,

razem więc 1.145.500 milj. mk.

Do sumy tej doliczyć należy kwotę 30 milj. mk. na lotnictwo i skoszarowanie Reichswehry, umieszczoną w budżetach miast i związków komunalnych; 20 milj. przeznaczonych w budżecie min. kolei na korpus kolejowy, coraz conajmniej połowę sumy, wydawanej przez kraje i Rzeszę na skoszarowaną i zmilitaryzowaną policję, co wynosi około 400 milj. mk. (przedwojenne Niemcy wydawały na policję zaledwie 150 milj. mk.).

Ciężary finansowe, ponoszone przez Niemcy na siłę zbrojną i obronę kraju, wynoszą więc olbrzymią sumę 1.595 milj. mk., co odpowiada cyfrze 3.350 milj. zł.

Sanacja wstydzi się mowy p. Sławka!

Warszawa. Zwraca uwagę, że sensacyjną mowę pułkownika Sławka, wygłoszoną na niedzielnym zjeździe wojskowym B. B. w Łodzi, prasa sanacyjna

pominała milczeniem i zupełnie ją zbytkowała. Pomimo rewelacyjnego charakteru tego przemówienia w prasie sanacyjnej niema o niej ani wzmianki.

Zawarcie umowy zbiorowej

W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Nareszcie po czterech konferencjach między przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, a delegatami Zw. Górników Z. Z. P. została wczoraj podpisana nowa umowa zbiorowa regulująca warunki pracy w przemyśle górniczym dla Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Obowiązuje ona na rok, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że wa-

runki płacy mogą być wypowiedziane każdego 15 dnia w miesiącu.

Nieznaczna podwyżka zarobków otrzymali tylko maszyniści i palacze kotłowi, przez przyznanie im po jednym punkcie.

W sprawie deputatów węglowych delegaci Zw. Górników ZZP. zastrzegali sobie prawo, w razie ciężkiej zimy, domagania się większej racji węgla deputatowego.

PRZED WPROWADZENIEM NOWEJ TARYFY CELNEJ.

Warszawa. (AW). „Ajencia Wschodnia” dowiaduje się, że czynniki rządowe zamierzają przyspieszyć prace nad przejrzeniem i przedyskutowaniem tych działów taryfy celnej, które zostały złożone Rządowi przez komisję rolną i chmienną. Komisja włókiennicza zakończyła już prace, a ukończenie prac komisji metalowej nastąpi przed przejrzeniem przez komisję międzyministerjalną złożonych już działów taryfy. Jak wiadomo, sfery gospodarcze przywiązują dużą wagę do najszybszego wprowadzenia nowej taryfy celnej.

ODROCZENIE WYJAZDU POLSKIEJ MISJI HANDLOWEJ DO BULGARJI.

Warszawa. (AW). Jak się dowiaduje „Ajencia Wschodnia” wyjazd polskiej misji handlowo-politycznej do Bułgarii z powodu nieobecności kilku bułgarskich ministrów w kraju został odroczony do jesieni r. b.

IŁOŚĆ PROTESTOWANYCH WEKSLI ZMNIJSZA SIĘ.

Warszawa. (AW). Według informacji, otrzymanej przez „Ajencję Wschodnią” ze sfer miarodajnych, fala protestów wekslowych przekroczyła już swój punkt kulminacyjny. Ostatnio obserwuje się pewne zmniejszenie ilości protestów. Sfery miarodajne twierdzą, że na zmniejszenie ilości zaprotestowanych weksli wpłynęły wiadomości o pewnym odprężeniu na rynkach zagranicznych.

NIEBYWAŁE UPAŁY W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW). Północno-wschodnie stany zostały nawiedzone przez falę wielkich upałów. W dniu wczorajszym temperatura osiągnęła w Nowym Jorku rekordową wysokość 34 st. Celsjusza. Zanotowano 10 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego, pozatem szeregu osób musiano ułożyć w szpitalach. Mieszkańcy miast tłumnie wyjeżdżają nad morze.

HIGJENA I ZDROWIE

Gorączka jako środek uzdrawiający.

Dotychczas przywykliśmy uważać podniesioną ciepłotę za objaw choroby, z którym tak bardzo się liczymy, że brak gorączki, pomimo złego samopoczucia pacjenta, uspokaja nas co do jego stanu, a nawet każe posadzać go o pieszczanie się czy przesadę. W każdym razie przeważa pogląd, że dopiero z wystąpieniem podniesionej temperatury traktować należy chorobę na serio, jako że gorączka jest zewnętrznym namacalnym niejakim przejawem stanu chorobowego. Takim był ustalony przez długie lata, wieki bodaj, pogląd na podwyższoną ciepłotę ciała.

Obecnie w poglądzie tym nastąpił wyłom zgola nieoczekiwany. Gorączkę zaczęto, na podstawie przeprowadzonych doświadczeń klinicznych, uważać w pewnych wypadkach, za środek leczniczy, za lekarstwo na pewien zwłaszcza rodzaj chorób. Ostatnio nawet powstała niesłychanie doniosła kwestja, czy zastosowaniem oryginalnego tego środka uzdrawiającego nie da się zapobiegać powstawaniu pewnych stanów chorobowych. Sprawie tej, mogącej mieć znaczenie niemal rewolucyjne w dotychczasowej medycynie, poświęcono bardzo dużo czasu i miejsca na świeżo odbytym w Mediolanie kongresie dermatologów, na którym jednym z głównych punktów programu było rozpatrzenie kwestji gorączki malarycznej, jako środka leczącego kompleks choroby zwany paralizmem postępowym, a także jako środka profilaktycznego — zapobiegającego powstawaniu tego cierpienia.

Jak wiadomo, paraliż postępowy jest chorobą ośrodków mózgowych, objawiającą się stopniowym zanikaniem funkcji umysłowych, obniżaniem się ich aż do stopnia zupełnego nieomal zezwierzęcenia pacjenta. Przedewszystkiem więc zaznacza się ta choroba upośledzeniem etycznych i intelektualnych władz dotkniętego nią osobnika, zanikiem zdolności należytej oceny faktów i pojęć, poczucia rzeczywistości, godności osobistej, obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych, osłabieniem pamięci, zniekształceniem charakteru pisma, brakami w ortografii najlepiej znanych języków, nie wyłączając rodowitego i t. p. Wszystkie te objawy, charakterystyczne dla paraliżu postępowego, występują przy względnie dobrem samopoczuciu, zwłaszcza w początkach stadiów choroby.

Do niedawna uważany był paraliż postępowy, którego najogólniej ujęte przejawy pokrótce opisaliśmy powyżej, za chorobę bezwzględnie nieuleczalną, nieuniknienie prowadzącą, poprzez wszystkie bolesne fazy, do śmiertelnego końca. Otóż doświadczeni lekarze specjaliści zauważyli że wcale nie w przypadkach chorób, o przebiegu gorączkowym, występuje u chorych, dotkniętych paralizmem postępowym i uwiadem rdzenia, czasowa poprawa, a w każdym razie wstrzymanie na dłuższy czas rozwoju to znaczy postępu choroby. W końcu XIX stulecia uczony specjalista, profesor wiedeńskiego Uniwersytetu, Wagner Jauregg, rozpoczął serię mozolnych doświadczeń, dotyczących leczenia tej strasznej choroby i po szeregu lat doszedł do wyników bezwzględnie zachęcających. Za przykładem Jauregga poszedł cały zastęp specjalistów w rozmaitych krajach i dzisiaj, po zdobyciu doświadczenia na tysiącach pacjentów, w ciągu szeregu lat pozostających pod ścisłą obserwacją, można miało postawić wniosek uleczalności paraliżu postępowego na względnie długi okres czasu.

Leczenie to nosi nazwę „malarjoterapii”, bowiem zasadą się ono na szczepieniu choremu parazytów malarycznych, mianowicie tak zwanej od częstotliwości napadów — gorączki trójdniowej, występującej co trzeci dzień. Krew do tych szczepionek brana bywa zazwyczaj wprost z wieninowego chorego, przechodzącego tę samą kurację i znajdującego się w danym momencie w stanie gorączkowym. Wywołuje się w ten sposób infekcję malaryczną i przejawnie po siódmym czy ósmym jej napadzie dopiero przerywa się zastosowaniem dawką chininy malarję, która zdążyła już przez ten czas wywrzeć wpływ uzdrawiający na przebieg paraliżu postępowego u danego pacjenta.

Faktem nieulegającym już kwestji jest, że malarjoterapia wraz z nieustannymi jej

udoskonaleniami daje w leczeniu paraliżu postępowego coraz lepsze i wyraźniejsze rezultaty. I tak stwierdzono, że podczas kiedy naogół w 1922 r. liczba uleczonych tym systemem chorych, dotkniętych paralizmem postępowym, dotyczyła siódmej tylko części leczonych w ten sposób chorych, w ostatnich dwóch latach liczba uleczonych przewyższa liczbę tych, u których stosowanie tej metody nie odniosło skutku.

Dr. S. C.

Poziomki jako środek kosmetyczny.

W szeregu sezonowych i naturalnych kosmetyków poważne miejsce zajmują poziomki. W porze obecnej będzie więc rzeczą wielce aktualną poświęcić im słów kilka.

Poziomki cieszą się już oddawna zasłużonym uznaniem elegantek całego świata i wyznać należy, że na uznanie to w zupełności zasługują, nadają bowiem cerze akksamitność, młodzieńczą świeżość, a nawet zaciera ją niekiedy pewne plamy czerwone na twarzy, nie ustępujące pod wpływem najenergiczniejszego leczenia. Zbawienne działanie w tym ostatnim kierunku przypisać należy niewątpliwie kwasom, zawartym w poziomkach; kwasy te zapewne mają wybitną własność usuwania różnego rodzaju zaczerwienień skóry.

Do tego celu nadają się najlepiej poziomki dojrzałe i świeże. Po starannem wyściśnięciu, należy przesaczyć przez bardzo drobne sito, poczem miesza go się pół na pół z wodą różaną. Mieszaniną tą naciera się twarz za pomocą często zmienianej waty, aż do zupełnego wyschnięcia twarzy nie należy osuszać. Wystarczy w ciągu dnia dwukrotne natarcie, procedurę należy powtarzać codziennie w ciągu 10 — 15 dni (odpowiednio do wrażliwości skóry). Ten stosunkowo krótki przeciąg czasu wystarczy najzupełniej dla osiągnięcia najlep-

Nietylko choroby, dziesiątkujące ludzkość, jak gruźlica np. są klęskami, z którymi walczyć usiłuje nauka medycyna i higiena społeczna, ale i cierpienia, które pozbawiają ludzi sprawności w pracy, a często zupełnie im ją nawet uniemożliwiają. Do takich należą wszelkie cierpienia reumatyczne, a często także i artretyczne. Statystyki Kas Chorych w Polsce i gdzie indziej wykazują, że wydatki, ponoszone przez instytucje te na koszty leczenia cho-

Uleczalność reumatyzmu.

rych na rozmaite objawy reumatyzmu i artretyzmu, oraz na zasilki dla chorych niezdolnych do pracy skutkiem tych cierpień o wiele przewyższającą ciężary, powstające wskutek cierpień gruźlicznych.

Zastraszające te dane statystyczne dały hasło do wszczęcia walki międzynarodowej z cierpieniami o charakterze reumatycznym i artretycznym. Centralą tej walki jest istniejący w Anglii komitet międzynarodowy, systematycznie akcją odnośną kierujący i mający już obecnie na całym prawie świecie rozgałęzienia w postaci komitetów narodowych. I u nas w roku ubiegłym z inicjatywy b. Ministra Zdrowia Publicznego, dra Chodźki rozpoczął komitet taki doniosłą swoją działalność. Walka, prowadzona przez te ośrodki naukowej medycyny i higieny społecznej, wydała ostatnio znakomity plon, bodaj, że zapowiadający się jako zbawienie dla nieszczęśliwych reumatyków i artretyków, którym to ich cierpienia tak bardzo dają się we znaki w postaci ciągłych, rwących, kłujących i świdrujących bólów w stawach i mięśniach, odbierających im spokój, sen i zdolność do pracy. Kiedy jeszcze dodamy do tego występujące jako powikłanie przebytych cierpień reumatycznych, choroby nerek i serca, poważnie już zagrażające życiu chorego, zrozumiemy całą doniosłość triumfu, odniesionego ostatnio przez medycynę w walce z reumatyzmem, a tak że z pokrewnym mu w objawach co do niezdolnienia do pracy artretyzmem.

Triumfem, o którym mowa, jest wielce skuteczne, jak okazało się na dziesiątkach już tysięcy uleczonych z chronicznego reumatyzmu i artretyzmu chorych, jest szczepionka przeciwreumatyczna i przeciwartretyczna, nosząca nazwę „Cutivacciny”. Wyrabiana w dwóch stopniach stężenia: słabsza — „mitior” i silniejsza — „fortior”, ma ona na celu utworzenie w organizmie chorego antitoksyn, przeciwtoksyn, skutecznie zwalczających obecne w ustroju toksyny (jady), czyli produkty życia bakterji, które krążąc z obiegami krwi, wywołują cierpienia reumatyczne i artretyczne. Niezmiernie doniosłym jest fakt, że szczepionka leczniczo-ochronna, jaką jest cutivaccina, może być, jak okazało bogate już doświadczenie — między innymi i w Warszawskiej Kasie Chorych, oraz w klinikach szpitalnych na wielu setkach chorych — stosowana prawie bez żadnych zastrzeżeń, jako że szczepienia nią nie wywołują żadnych ujemnych objawów ubocznych.

Samo leczenie tą szczepionką ochronną polega na bardzo podobnym do szczepienia ospy, tylko bez wywoływania krwawienia, dokonywaniu specjalnym lancetem kilkunastu powierzchownych draśnień skóry, na przedramieniu najlepiej — przecinających naskórek, ale nie docierających do naczyń krwionośnych. Szczepienia dokonywane są w odstępach: drugie po 8 dniach po pierwszym, trzecie w 14 dni po drugim, następne po upływie 20 dni, po ostatniem poprzedzającym. Szczepień tych do zupełnego wyleczenia i utrwalenia wyniku wystarcza 5 do 6-ciu. Procent wyleczonych zupełnie tą metodą reumatyków i artretyków jest tak znany, że najzupełniej uprawnia do nazwania cutivacciny nową zdobyczą lecznictwa.

Dr. S. C.

Higjena ogniska domowego.

Czy mieliśmy kiedy czas wśród nawalu zajęć codziennych zastanowić się nad tem dlaczego wybraliśmy na salon najładniejszy pokój naszego mieszkania, a pokój sypialny jest u nas kopciuszkiem? Dlaczego najdroższe meble wstawiamy tam gdzie tak rzadko przebywamy, a na sypialnię gdzie spędzamy pół życia nieomal tak małą zwracamy uwagę?

Higjena ogniska domowego stawia sypialnię na pierwszym miejscu w nowoczesnym urządzeniu mieszkania... Uważa, że nie wystarczy aby pomieszczenie było przestronne i widne ale coraz katagoryczniej domaga się by meble także odpowiadały warunkom higienicznym. I oto właśnie wybijają się na czoło meble metalowe, gdyż są gładkie, łatwe do okurzania ewentualnie zmycia i absolutnie nie dostępne

dla robactwa. U nas w kraju są one niestety zamało rozpowszechnione. Znamy co prawda łóżka metalowe już od dawna ale teraz dopiero coraz intensywniej meblujemy sypialnie wyłącznie metalem.

Na P. W. K. w Poznaniu wystawia sypialnię mosiążną, której poszczególnie meble są tak skonstruowane, że poprostu żaden pyłek się na nich utrzymać nie może a pomimo to są w stylu szlachećne o formie wysoce estetycznej. Również rewelacją dla nas jest najnowszy fason materaca stalowego który składa się z samych sprężyn dowiecipnie połączonych.

A więc bądźmy dobrej myśli: na postulaty higieny technika dała nam godną odpowiedź i co więcej dzięki taniości mebli żelaznych (bo meble metalowe kosztują 1,3 tego co drewniane) nie zabraknie ich w żadnym domu.

Co powoduje chorobę raka?

Zdaniem angielskiego lekarza doktora Eliasa Bakera, zajmującego się od szeregu lat specjalnie badaniem raka, jedną z głównych przyczyn rozpowszechnienia się tej strasznej choroby jest ogromny wzrost automobilizmu, gdyż rozsiewany przez samochody tlenek węgla czyni organizm ludzki mniej odpornym na zarazki raka, drugą przyczyną rozpowszechnienia się raka jest spożywanie nadmiernej ilości mięsa, oraz gorących napojów i pokarmów. Zdaniem doktora Bakera prawie każdy, kto przy pustym żołądku pije gorącą herbatę lub kawę, albo spożywa zbyt wiele mięsa, niewątpliwie wcześniej czy później zachoruje na raka.

SZANUJĄCIE OCZY.

1. Myj często ręce, nie dotykaj oczu brudnymi palcami, a nie będą cię bołały, nie będą się ropiły.
2. Nie wpatruj się w słońce lub w rażące światło.
3. Nie czytaj, nie pisz, nie szuj o zmroku.
4. Przy czytaniu i pisaniu siedź prosto, nie nachylaj się nad książką ani zeszytem.
5. Chroni oczy przed dymem i kurzem.
6. Nie rób żadnych figli z oczami.

ZAKŁADY KOSMETYCZNE.

Opracowywane są przepisy, dotyczące prowadzenia zakładów kosmetycznych. Będą one mogły zajmować się wyłącznie upiększaniem twarzy i nie wolno im będzie wykraczać poza granicę zabiegów zewnętrznych. Wszelkie operacje wchodzą w ramy chirurgji i są zakazane. Jedynie zgrubienia skóry będą mogły być w zakładach kosmetycznych usuwane. Narzędzia

będą musiały być dezynfekowane po użyciu. „Manicure” i „pedicure” traktowane będą jako zabiegi kosmetyczne. Przepisy ogólne upoważniają władze administracji ogólnej 2-giej instancji do wydawania przepisów lokalnych, zależnie od warunków w danej miejscowości.

Przeciw otyłości i hemoroidom, zaburzeniom żołądkowym, opuchnięciu wątroby i śledziony, bólowi w plecach i krzyżu doskonałym środkiem jest naturalna woda gorzka „Franciszka Józeła”, stosowana kilka razy dziennie.



Teatr Polski

„Lalka”.

Arcymelodyjna operetka „Lalka” ukaże się po raz drugi w czwartek dn 20 bm. i w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7.30 wieczór. Dyryguje kapelmistrz L. Hładyłowicz.

„Aida” z Wandą Poraj-Wermińska i Zenonem Dolnickim.

Drugi i ostatni gościnny występ znakomitej primadonny p. Wandy Poraj-Wermińskiej i świetnego barytona p. Zenona Dolnickiego odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. w operze J. Verdiego „Aida”. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

„Pigmaljon”.

Ciesząca się niebywałym powodzeniem i stale zapelniająca widownie do ostatniego miejsca komedia B. Shaw’a „Pigmaljon” ukaże się w bieżącym tygodniu jedynie raz w sobotę dnia 22 bm. o godz. 7.30 wieczór ze znakomitymi odtwórcami ról głównych p. Dyr. W. Nowakowskim i p. M. Strońska. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.48.

REPERTUAR.

Piątek dnia 21 bm. — „Aida” gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Sobota, dnia 22 bm. — „Pigmaljon”.

Niedziela, dnia 23 bm. — „Jei Tancerz” popoł. 3.30.

Niedziela, dnia 23 bm. — „Lalka”.

Poniedziałek, dnia 24 bm. — „Noc w Wenecji”. Występ Tadeusza Laskowskiego.

Wtorek, dnia 25 bm. — „W Małym Domku”. Występ Mariana Jednowskiego.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Wtorek, dnia 25 bm. — „Wesele na Kujawach”. Król. Huta.

Kursy stenografii i pisania na maszynach.

W dniach 24, 25 i 26 czerwca br. o godz. 18-tej w Gimnazjum Klasycznym przy ul. Gimnazjalnej w Królewskiej Hucie, odbędą się wpisy na nowe kursy stenografii i pisma maszynowego, urządzone przy Tow. Stenograficznym „Piast”.

Znajomość stenografii jest młernikiem inteligencji osobnika, a rozszerzenie stenografii w państwie objawem wysokiej kultury danego narodu.

Uczcie się stenografii! Czas i grosz poświęcony na naukę się tej pożytecznej wiedzy, sownie się zwraca. Stenograf pisze 5 do 10 razy krócej a zatem szybciej od pisarza zwykłym piśmem. Poza tem stenografia rozwija umysł i uzdolnienie do szybkiej decyzji, do której w życiu człowieka bardzo często zależa dalsze jego losy. Jednym słowem, stenografię winien znać każdy inteligentny Polak i każda Polka, bezwarunkowo jednak każdy inteligent i każdy pracownik kupiecki i umysłowy.

Więc żywo do pracy, nadchodzi już czas, że stenografię polską, każdy musi znać.

NOWY PROJEKT USTAWY O BUDOWIE TANICH MIESZKAŃ.

Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do opracowania nowego projektu ustawy o budowie tanich mieszkań. Projekt ten ma być oparty na zupełnie innych podstawach, niż wycofany ostatnio przez rząd z sejmu projekt ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego. Prace nad projektem mają być uzgodnione i prowadzone równolegle z pracami nad projektami reformy podatkowej, opracowywanymi przez Min. Skarbu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Królewskiej Hucie.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Król. Hucie po przyjęciu do wiadomości złożenie mandatu przez p. Mayera uchwalono co następuje:

W miejsce p. Hadamika, dotychczasowego naczelnika obwodowego i zastępcy rady sierót po odrzuceniu kandydatury p. Parola głosami frakcji niemieckiej został wybrany p. Kupka. Na radcę sierót i zastępcę naczelnika obwodowego wybrano p. Kubinę. Delegatem do Rady Opiekuńczej Wojew. Szkoły Mechanicznej i Hutniczej wybrano p. mecenasa Stawskiego.

Następnie referował p. Mazurek sprawę przyznania dodatkowego kredytu na pokrycie wydatków rzeźni miejskiej za rok 1928/29, który to kredyt w wysokości 52.985 zł. uchwalono udzielić.

Dalej uchwalono przyznać 6000 zł. subwencji Tanim Kuchniom na wydawanie ubogim lepszego obiadu z okazji poświęcenia nowej części ratusza.

Sześciu Małgorzacie uchwalono na wniosek p. Pietrzaka udzielić stypendium na dalsze studia w wysokości 1500 zł. rocznie z tem zastrzeżeniem, że po skończonych studiach będzie przez 5 lat pracowała w tutejszym urzędzie magistrackim lub odda udzielone jej stypendium, żeby i inni mogli z niego korzystać.

Wzajemian za urządzone koncerty na rynku, które jednak mogłyby się częściej odbywać, magistrat wyraził zgodę na złożenie w darze 10.000 zł. na orkiestrę 75 p.

p. z okazji obchodu jubileuszu 10-cio lecia święta pułkowego.

Następnie załatwiono sprawę pobierania opłat szkolnych w Miejskim Gimn. Handl. i Miejskiej Szkole Handl. w ten sposób, że pozamiejscowi będą płacili trzy razy większą opłatę szkolną, niż miejscowi.

W sprawie uposażenia nauczycieli szkół miejskich uchwalili magistrat opłacać wyjazdy lekarzy i ubezpieczenie tychże. Następnie ustalono plan regulacyjny ulicy łączącej ulicę Podgórną z Chorzowską, którą jeszcze w tym roku zacnie się budować.

Przyjęto wniosek o naprawę drogi Chorzowskiej.

Wyrażono też zgodę na ograniczenia, stawiane przez Obw. Urząd Górniczy, a mianowicie, że przy nowej drodze, prowadzącej od Oczyszczalni w Klimzowcu do kop. Kleofas w Załężu nie będzie wolno budować z powodu zapadania się ziemi podkopanej.

Nagły wniosek radnego Stephana w sprawie zaangażowania niemieckiego dentysty dla szkół mniejszościowych obok dotychczasowego dentysty p. Gondzika przyjęto, jak również wniosek o częstsze skrapianie bocznych ulic i zabronienie cyganom zawodowego żebrania i wróżenia. Co się tyczy ostatniego punktu, to magistrat w tej sprawie zwróci się do Policji Woj.

Na tem ukończono część jawną posiedzenia Rady Miejskiej. S. M.

Nie będzie nowych przyjęć pracowników sezonowych na kolejach.

Z Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach donoszą nam, że z powodu oszczędności budżetowych, Ministerstwo Komunikacji poleciło wprowadzenie możliwie daleko idących oszczędności.

W związku z powyższem Dyrekcja Kolei Państwowych nie będzie dokonywała masowych przyjęć pracowników sezonowych jakoteż innych pracowników w tych gałęziach służby, w których obecnie istnieje nadmiar personelu.

Wnoszenie przeto podań o przyjęcie jest bezcelowe, gdyż zapotrzebowanie pracowników pokrywać będzie się w pierwszej linii ze szeregu pracowników zbędnych w poszczególnych gałęziach służby, a przy zapotrzebowaniu pracowników kwalifikowanych pokrywać je będzie się z szeregu kandydatów, którzy już wnieśli podania do D. K. P.

O ile po załatwieniu wspomnianych podań okazałoby się jeszcze zapotrzebowanie — to Dyrekcja poda odośne zawiadomienie, przez ogłoszenie pisemne na budynkach kolejowych, wzgl. przez wzmiankę w dziennikach.

W szczególności zwraca Dyrekcja Kolejowa uwagę, aby petenci zaniechali przedkładania swoich dokumentów osobistych, jako też dołączenia znaczków pocztowych — ponieważ z powodu zmniejszenia personelu biurowego — nie będzie w stanie podań bezzwłocznie załatwiać i załączników zwracać, wskutek czego proszący naraziłby się z własnej winy na niemożność uzyskania innej nadarzającej się mu posady.

Nie można tu zachodzić brak urzędników, kiedy się wciąż jeszcze urzędników redukuje. Zauważa się jedynie brak tylko tej roztrąbionej życzliwości w stosunku do tych szarych tłumów zwłaszcza na Górnym Śląsku.

Dyrekcja kolejowa winna sama się przekonać o strasznych stosunkach, które pod tym względem panują na dworcu kolejowym w Szopienicach, przekonać się i zmienić wszystko na lepsze, choćby tylko z życzliwości dla naszych robotników.

Niema życzliwości dla robotników.

Pewne gazety lubią rozpisywać się o tem, że od czasu panowania w Polsce sanacji obdarza się robotników niezwykłą życzliwością.

Otóż jak ta życzliwość w rzeczywistości wygląda, ma każdy sposobność zobaczyć na dworcu kolejowym w Szopienicach i to w każdy poniedziałek rano, kiedy setki robotników zdających do pracy gniotą się przed okienkiem, by otrzymać bilet tygodniowy. Biuznia, przeklinają, aż zgroza człowieka bierze, gdy przysłuchuje się temu. Pod jakim adresem te przekleństwa są zazwyczaj skierowane, to już każdy domyśleć się może.

Byłoby i tutaj na miejscu, by tę głośno roztrąbianą życzliwość w prasie sanacyjnej przemieniono w rzeczywistą rzeczywistość. Należałoby w każdy poniedziałek w kasie biletowej w Szopienicach do godziny 8-mej uruchomić i drugie okienko celem umożliwienia szybszego załatwienia stron.

Nie może tu zachodzić brak urzędników, kiedy się wciąż jeszcze urzędników redukuje. Zauważa się jedynie brak tylko tej roztrąbionej życzliwości w stosunku do tych szarych tłumów zwłaszcza na Górnym Śląsku.

Dyrekcja kolejowa winna sama się przekonać o strasznych stosunkach, które pod tym względem panują na dworcu kolejowym w Szopienicach, przekonać się i zmienić wszystko na lepsze, choćby tylko z życzliwości dla naszych robotników.

Dyrekcja kolejowa winna sama się przekonać o strasznych stosunkach, które pod tym względem panują na dworcu kolejowym w Szopienicach, przekonać się i zmienić wszystko na lepsze, choćby tylko z życzliwości dla naszych robotników.

O zniesienie świętówek w hutach metal.

Wczoraj odbyła się konferencja Komisarza Demobilizacyjnego p. Gallota z przedstawicielami Zespołu Pracy Związków Metalowych w sprawie świętówek w oddziałach ciężkiej blachy w hutach żelaznych. W hucie „Silesia” w Paruszwcu naprzekład pracuje się w miesiącu zaledwie 10 dniówek. Podobnie się rzecz ma w hutach Bismarka i Pokoju.

Zastój w tym dziale przemysłu — jak

poinformowano przedstawicieli Związków Pracowników — tłumaczy się rzekomo brakiem zamówień. Choć jeżeli się weźmie pod uwagę złączenie hut żelaza w specjalnym syndykacie ciężkiej blachy, to wtedy jasna się staje przyczyna świętówek i widać wtedy jak na dłoni, że mamy do czynienia z celowym manewrem przemysłowców.

Oby tylko panowie przemysłowcy nie przeliczyli się, bo robotnicy czuwal!

Kalendarzyk



Dziś: Sylwester P. M.

Jutro: † Alojzego Gonzagi W.

Wsch. sł. g. 3 m. 15, zach. sł. g. 19 m. 59.
Wsch. ks. g. 19 m. 19, zach. ks. g. 2 m. 15.

Radio-Katowice

Czwartek, 20 czerwca 1929.

- 11.56 Sygnał czasu oraz komunikaty.
- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.50 Komunikaty Powsz. Wyst. Kraj.
- 13.00 Komunikaty.
- 13.15 Przerwa.
- 15.45 Komunikaty gospodarcze.
- 16.00 Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.15 Audycja dla młodzieży.
- 16.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
- 17.00 Odczyt z cyklu: „Nauka o Polsce” — wygl. p. Bronisław Górecki.
- 17.25 Odczyt p. t. „Dwa sielankopisarze (w 300 rocznicę zgonu Szymonowicza i Zimorowicza)” — wygl. p. Jan Pietrzycki.
- 17.55 Koncert popołudniowy z Warszawy.
- 18.45 Komunikaty Powsz. Wyst. Kraj.
- 18.55 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
- 19.15 Odczyt z cyklu sportowego: „O wszystkim” — wygl. Dr. Kazimierz Załuski.
- 19.45 Komunikaty Zw. Śl. Kół Śpiew.
- 19.56 Sygnał czasu.
- 20.00 Lekcję praktyczną używania telegraficznych znaków Morse’a — wygl. p. Jan Ciałohny.
- 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa.
- 22.00 Komunikaty.
- 23.00 Beethoven: Kwartet smyczkowy nr. 6, B-dur op. 18.

Piątek 21 czerwca 1929.

- 11.56 Sygnał czasu oraz komunikaty.
- 12.10 Przerwa.
- 15.45 Komunikaty gospodarcze.
- 16.00 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00 Wykład historii Polski.
- 17.25 Odczyt z Wilna.
- 17.55 Muzyka lekka z Warszawy.
- 18.45 Komunikaty Powsz. Wyst. Kraj.
- 18.55 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
- 19.15 Odczyt p. t. „Żużycanie najmniejszego narodu słowiański” — wygl. Dr. Vilim Francic, lektor Uniw. Jag.
- 19.45 Komunikat sportowy.
- 19.56 Sygnał czasu.
- 20.00 Odczyt p. t. „Stolica Apostolska a układ Laterański” — cz. II — wygl. p. Roman Sumowski.
- 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy.
- 22.00 Komunikaty.
- 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francusk.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE RADIOWE STACJI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

- Warszawa (1395,1) 12.10 Muzyka płyt gramofon. 20.30 Operetka „Panna z lalką”.
- Poznań (339,8) 20.30 Recital skrzypcowy.
- Głwice (326,4) 20.15 Koncert symfoniczny.
- Praga (343,2) 21.00 Koncert.
- Rzym (443,8) 21.00 Koncert muzyki hiszpańskiej.
- Berlin (475,4) 17.00 Koncert.
- Wiedeń (519,9) 16.00 Koncert popołudniowy.
- Paryż (1744) 17.15 Muzyka symfoniczna.

Piątek, 21 czerwca 1929 r.

- Warszawa (1395,1) 12.10 Muzyka płyt gramofonowych.
- Poznań (339,8) 17.55 Audycja wokalna.
- Głwice (326,4) 16.30 Koncert Kameralny.
- Praga (343,2) 19.05 Wieczór Offenbacha.
- Rzym (443,8) 21.00 „Tuffolina” — operetka w 3 aktach.
- Berlin (475,4) 20.45 Koncert radioorkiestry.
- Wiedeń (519,9) 17.40 Koncert.
- Paryż (1744) 21.35 Koncert symfoniczny Sceny z op. „Lohengrin”.

WARUNKI AWANSOWANIA URZĘDNIKÓW.

Wobec zbliżającego się terminu awansów lipcowych, ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina, iż począwszy od 1 kwietnia 1929 r., wobec wygaśnięcia mocy obowiązującej art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, mianowanie i awansowanie urzędników, nieposiadających przepisanych dla danej kategorii stanowisk stopnia wykształcenia, może nastąpić, zgodnie z ostatnim ustępem art. 11 powołanej ustawy, jedynie za zezwoleniem rady ministrów na wniosek właściwej władzy naczelnej.

Głosy czytelników.

Czy to tylko „Figiel błazeński”?

Głośną stała się bezwstydną afera w restauracji pana Kuli w Małej Dąbrowce. o której szeroko donosiła „Polonia”. Otóż pan Kula nadesłał do „Polonii” sprostowanie z którego treści wynika, że wypadek, który miał miejsce u niego, a który w/g naszego zdania należy napiętnować jako czyn niemoralny w najwyższym stopniu nazywa pan Kula „figlem błazeńskim”

A więc wybryki niemoralne, kopanie dziewcząt, to w oczach sanatorów niewinne „figle błazeńskie”.

Ciekawem jest, jak na te „figle błazeńskie” zapatrują się księża, którzy jeszcze popierają sanatorów? W interesie własnym i kościoła czempredzej księża — na szczęście nieliczni — winni opuścić to błazeńskie gniazdo, gdzie miast moralności święci tryumfy niemoralność i zepsucie.

Ciekawy.

BUDOWA NORMALNO-TOROWEJ LINII KOLEJOWEJ KATOWICE — LIGOTA — JANÓW.

Dyrekcja P. K. P. w Katowicach zamierza przystąpić do budowy państwowej normalno-torowej łącznicy kolejowej Ligota — Janów. Projekt przewiduje przecięcie tras dróg publicznych oraz zajęcie gruntów prywatnych.

Jeden egzemplarz planów, wykazów i opisów projektowanej budowy jest wyłożony do publicznego wglądu w Urzędzie okręgowym w Piotrowicach, pow. Pszczyński na do 1. 7. 1929 r. Przeciwno projektowanej budowie strony interesowane mogą wnosić uzasadnione zarzuty pisemnie lub ustnie do Starostwa w Pszczynie najdalej do 30 bm. włącznie. Zarzuty wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane.

Celem zaś rozpatrzenia zarzutów, wniesionych ewentualnie przeciwko zamierzonej budowie Śląski Urząd Wojewódzki zarządza komisijną rozprawę na miejscu na dzień 5. lipca br. o godz. 9.30 w miejscu odgałęzienia się projektowanej łącznicy.

WSKAZÓWKI DLA IMPORTERÓW ROŚLIN.

Zwraca się uwagę importerom roślin, iż przy zamówieniach na laury dawanych firmom zagranicznym, należy wyraźnie żądać, aby były one wysyłane przed lub po kwitnieniu, ewentualnie by kwiaty były usunięte przed ekspedycją.

Ministerstwo Skarbu mimo odmiennego zupełnie stanowiska Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych ostatnio powzięło decyzję, iż nawet w wypadku stwierdzenia kilku kwiatów na drzewie laurowym przesyłka ma być clona według poz. 62 p. 11c który przewiduje stawkę 430 złotych za 100 kg.

Laury bez kwiatów są nadal clone według poz. 62 p. 11c I który przewiduje stawkę 39 złotych za 100 kg oraz 30% zniżkę konwencyjną.

Żądamy rozpisania wyborów do Sejmu Śląskiego.

WSPANIAŁY PRZEBIEG ZEBRANIA N. P. R. W NOWEJ WSI.

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Szafr w Nowej Wsi o godz. 16-tej zebranie NPR. Zebranie zagał drh. prezes słowami: „Cześć Ojczyźnie!” Po wstępnych formalnościach drh. prezes udzielił głosu drh. Glücklichowi do wygłoszenia referatu.

Drh. Glücklich w swoim pięknym przemówieniu omawiając położenie warstwy robotniczej, sięgnął pamięcią wstecz do zamierzonych czasów, kiedy już panował wyzysk słabszego, któremu odmawiano praw ludzkich i którego nie jak człowieka traktowano, a jak bydło. I tak przedstawiając z wieku na wiek ten ohydny wyzysk doszedł do czasów dzisiejszych, w których robotnik skazany jest na wyzysk i będzie ciągle dla przemysłowców bydłem, które należy wykorzystywać do ostatnich sił, dopóki się nie przebudzi i nie pozna tej prawdy, że tylko w łączności może robotnik przedstawić siłę z którą każdy, choćby największy kapitalista liczyć się musi. A tą łącznością robotnika to związki zawodowe — to oświata, to jego prasa codzienna. Ci robotnicy, którzy chodzą luzem, to grabarze lepszej doli swych własnych dzieci, swych synów i córek. Bo gdyby wszyscy robotnicy należeli do organizacji, wtedy wyzysk musiałby ustać i lepszą przyszłość zgotowaliby sobie nie tylko współcześni robotnicy, ale i dla swoich pokoleń. I dlatego też ci robotnicy, którzy mają dzieci a szczerze pragną lepszej przyszłości dla nich, jak najszybciej winni wstępować w szeregi związków.

Referent poruszył również i konstytucję 3 maja, która stała się świętem lepszej doli tych najbardziej upośledzonych i która przez robotników z tego powodu jest czczona. Uroczystość ta przypada akurat natten dzień, w którym lud śląski powstał by zerwać kajdany niewoli i być wolnym obywatelem. Niestety z wolności naszej dziś nie korzystamy tak, jak o tem my-

śleliśmy w pamiętnych dniach powstania.

Dalej przedstawił nam obszernie, jak zamierza się kosztem robotnika przeprowadzić budowę państwa, jak obecnie ma wyglądać urząd administracyjny i jaki jest zamiar zreformowania ubezpieczenia społeczne.

Po tak treściwym i obszernym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której w ostry sposób napiętnowano nowy projekt ustroju administracji i projekt reformy o ubezpieczeniu społecznym.

Omawiając sprawy miejscowe zebrani oburzali się wielce na potrącanie im należności za wodę od 3 do 16 zł przy zarobkach, co gmina uczyniła bez uprzedniego porozumienia się z obywatelami. Również ostro krytykowano pracę radnych gminnych. Prócz tego poruszano jeszcze innych wiele spraw gminnych.

Po wyczerpaniu dyskusji i odpowiedzi referenta uchwalono wyjazd do Chropaczowa na dzień 30 bm. poczem powzięto następującą rezolucję:

Zebrani członkowie na zebraniu N. P. R. w dniu 61 bm. u p. Szeffa po wysłuchaniu referatu i przeprowadzeniu dyskusji protestują energicznie:

Przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu nas robotników przez miarodajne czynniki w sprawie nieuwzględnienia praw naszych robotniczych i obywatelskich.

Przeciw zamiarom odebrania nam naszej krwawicy, t. j. kasy społecznej, bo to jest nasz grosz krwawo zapracowany i oświadczamy, że tylko gwałtem nam go wydrzeć będzie można.

Domagamy się rozpisania wyborów do Sejmu Śląskiego, który jest widocznym znakiem Autonomii Śląskiej. Żądamy poszanowania prawa.

Wyrażamy całkowite wotum zaufania naszym przywódcom N. P. R. jak i Z. Z. P. i przyrzekamy że staniemy karnie na każde ich zawołanie.

CzuJNI.

WIEŚCI Z P. W. K.

Zainteresowanie P. W. K., która budzi podziw całego świata wzmagają się systematycznie czego dowodem fakt, iż w poniedziałek 17 bm. po terenach Wystawy przesunęło się 36.500 osób. Jest to cyfra jak na dzień powszedni bardzo wysoka.

4 WAGONY SREBRA NA NOWE MONETY POLSKIE JUŻ NADESZŁY.

Onegdaj przybył do Gdyni statek „Warszawa” i przywiózł dla państwowej mennicy w Warszawie około 4 wagony srebra. Srebro to zakupiono na giełdzie londyńskiej.

KATOWICE.

:(Kolonie letnie Czerwonego Krzyża) W poniedziałek, 1 lipca wyjeżdżają do kolonii leczniczej w Inowrocławiu dzieci z

Rybniaka, Paruszowca, Mikołowa i Katowic. Zbiórka na dworcu w Katowicach o godzinie 11.30 — Tegoż dnia wracają z kolonii leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Katowic, które wyjechały do Inowrocławia w dniu 3. bm.

:(Przedjazdowe zebranie nauczycielek przedszkola.) Zarząd Okręgowy Stowarz. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszech. zawiadamia, że dnia 22-go b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej w Katowicach nadzwyczajne przedjazdowe zebranie nauczycielek przedszkola. Na porządku obrad sprawy zawodowe i organizacyjne. Przybycie wszystkich konieczne.

:(Cyklistka pod samochodem.) Wjeżdżający do podwórza Bajera Hieronima z ulicy Wojciechowskiego w Załężu, samochód półciężarowy, najechał na jadącą rowerem Kosak Irenę z Załęża. Wymieniona odniosła rany na rękach i nogach, wo-

bec czego odstawiono ją do szpitala miejskiego. Rower został uszkodzony.

KRÓLEWSKA HUTA.

:(Gdy dzieci pozostawia się bez opieki.) 5-letni Mańka Günther, zam. przy ul. Chrobrego wszedł do warsztatu tapicerskiego Steinera Szymona, mieszczącego się w tej samej kamienicy, gdzie w czasie nieobecności właściciela kombinując przy maszynie do tarcia trawy, puścił takową w ruch, która pochwyciła mu lewą rękę i rozszarpała ją powyżej dłoni. Mańkę odstawiono do szpitala Spółki Brackiej.

:(Nieszczęśliwy wypadek.) Kawalec Kazimierz, zam. przy ul. Bytomskiej 8, zgłosił, że nadjechał mu pod jego motocykl na ul. Bytomskiej urzędnik pocztowy na rowerze i doznał złamania prawej nogi poniżej kolana. Poszkodowanego odstawiono do szpitala miejskiego.

MYSŁOWICE.

— (Z działalności M. K. O.) Rada Administracyjna Miejskiej Kasy Oszczędności na ostatnim posiedzeniu udzieliła długo- i krótko terminowych pożyczek na łączną kwotę 21.150 zł. Nadto postanowiono przyjmować wkłady oszczędnościowe w dolarach z tem, że oprocentowanie wynosić będzie 1% mniej od wkładów złożonych w złotych w złocie i to za wypowiedzeniem 1-miesięcznym 6%, za wypowiedzeniem 3-miesięcznym 7%, za wypowiedzeniem 6-miesięcznym 8%.

RODZIEN-SZOPIENICE.

— (Wyłożenie listy składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie) W pokoju 2. Urzędu gminnego Szopienice wyłożoną została lista składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie. Wglądu do listy można dokonać w godzinach urzędowych do dnia 27. bm. Nadmieniamy, że przeciwko obliczeniu składek można wnieść reklamację do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków (Oddział rolny) w Królewskiej Hucie w przeciągu dwóch tygodni od upływu czasokresu wyłożenia listy, a przeciwko obliczeniu zaliczki — zażalenia do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach, w przeciągu jednego miesiąca od upływu powyżej określonego terminu. Reklamacja, ani zażalenie nie zwalniają od uiszczenia wymierzonej kwoty. Składki należy uiszczyć w przeciągu dwóch tygodni w kasie gminnej Szopienice. Osobnych zawiadomień płatnicy nie otrzymują.

ŚWIETOCHŁOWICE.

— (Śmierć przy pracy.) Podczas łamania kamieni we własnym kamieniołomie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Blaszczyk Piotr, lat 60, zamieszkały w Dąbrowce Wielkiej, przy ul. 3-go Maja 2, któremu podczas wykonywania robót spadły na plecy z wysokości 4-ch metrów grube kamienie. Wymieniony stracił przytomność i kilka minut po wydobyciu mimo doraźne pomocy zmarł.

PSZCZYNA.

— (Kłeska elementarna.) W szopie drewnianą Jarczyka Karola w Mokrem uderzył piorun, która spaliła się doszczętnie.

Z TEATRU POLSKIEGO.

„Lalka”.

OPERETKA W 3 AKTACH AUDRANA.

„Lalkę” wystawiono w Katowicach ostatnio przed dwoma laty za dyrekcji p. Biernackiego. Teatr posiadał wówczas ze spół operetkowy, skutkiem czego przedstawienie wypadło zupełnie możliwie. Obecnie wznowiono tę operetkę, nie rozporządzając siłami, któreby się nadawały do tego rodzaju widowisk. Włożono wiele pracy w przygotowanie, co było widoczne z każdego szczegółu, oprawę sceniczną dano dobrą, lecz sama rzecz przyniosła widzom rozczarowanie, które w przeważającej mierze się głosiło uwagami.

Już to trzeba stwierdzić, że kierownictwo działu operowego potrafiło odstraszyć publiczność od uczęszczania na widowiska muzyczne. Wystarczy wymienić „Dalibora”, który zszedł z repertuaru bez sławy, dalej niepowodzenie „Pomsty Jankowej”, a ostatnio „Tryptyku”, żeby

dojść do źródła dziwnej wstrzemięźliwości katowickiej publiki wobec działu operowego. Tak na przykład w ubiegłą sobotę teatr był pełny na komedii „Dwaj panowie B.”, mimo, że dzień był ciepły i pogodny. W niedzielę dawano „Tryptyk” Pucciniego. Popołudniowy deszcz powinien był wypełnić salę teatru, jednakże przeziębienie pustka wiała z krzesła, że aż żal było patrzeć na artystów, czyniących wysiłki, żeby zająć tę garść ludzi.

Lekka muzyka francuskiego kompozytora, Edmunda Audrana, powinna stanowić zawsze atrakcję dla publiczności. Dowcipny tekst operetki, pióra Maurycego Ordomeau, znany jest bywalcom teatralnym. Idzie tu o zubożały klasztor, którego mieszkańcy wpadają na oryginalny sposób zdobycia pieniędzy. Oto wysyła bracia Lancelota do rodziny, żeby

oświadczył, iż chce spełnić jej życzenie i ożenić się, za co ma otrzymać sto tysięcy franków. Dziwna naręczona wyszukanego Lancelotowi. Jest nią lalka, zrobiona przez fabrykanta lalek Hilariusza. Lalka ta za pociśnięciem odpowiednich guzików mówi pewne zdania, chodzi i tańczy. Tak lalkę zakupuje Lancelot za 20 tysięcy franków i wprowadza ją do domu krewnych. Nie wie, że właściwa lalka zepsuła się, i że jej miejsce zajęła córka Hilariusza, piękna Alezja, lecz bez wiedzy ojca, którego gniewu obawia się zarówno ona, jak i jej matka.

Dochodzi do ślubu. Lancelot jest zadowolony, że zrobił dobry interes dla klasztoru i zaraz po ślubie wyjeżdża tam z „żoną”. Wszystka brać zakonna cieszy się z uzyskanej podstępem gotówki. Na prośbę Lancelota postawiono lalkę w jego celi. Gdy Lancelot położył się spać, Alezja składa na jego ustach pocałunek a potem, nie chcąc przedłużyć dziwnej sytuacji, pisze list do swego męża, mając zamiar uciec stąd. Lecz Lancelot budzi się i ku wielkiej radości dowiaduje się prawdy.

Sztukę reżyserował p. Zoner i grał rolę Hilariusza. Była to najlepsza postać

w całej operetce, rozśmieszająca publiczność i wprowadzająca na scenę niefrasobliwy humor. Odrobina przesady potrzebna jest w tego rodzaju utworach i nie raz, gdy ją p. Zoner miejscami zastosował.

Główne partie, to jest Alezji i Lancelota nie były obsadzone odpowiednio. Piękna pieśń, którą w II akcie śpiewa Alezja, przeszła bez wrażenia u publiczności, która słyszała ją w wykonaniu innych artystek.

Chór był dobry, nawet bardzo dobry. Jest to już ustalona marka naszego chóru.

Z popisów baletowych na wzmiankę zasługuje jedynie „Taniec lalki”, odtańczony przez p. Purzycką.

Nie zawiodła i orkiestra pod batutą p. Hadyłowicza. Dekoracje p. Gerlacha nie odznaczały się tym razem oryginalnością ani nie przekraczały utartego szablonu.

Publiczności było mało i parter n. p. słabo okłaskiwał wykonawców. Być może, iż przy zmianie obsady głównych ról operetka będzie się więcej podobać publiczności. Za mało było życia i weselości, ale to już leży w usposobieniu wykonawców.

Ali.



SPORT



Dodatek Sportowy „Kurjera Śląskiego” pod kier. Wiktora Bieńka

Z boisk, bieżni i ringów zagranicznych.

Największym miernikiem postępów sportowych danego kraju są spotkania międzynarodowe, a o ile tych nie ma, porównywanie wyników. Ostatnio uzyskano szereg wspaniałych wyników, tak, że możność porównywać i obliczenie szans naszych zawodników czołowych da nam rękojmię, że nie tylko w Polsce poprawiają się wyniki, ale i zagranicą.

Rozpoczną oczywiście od piłkarstwa. W Anglii drużyny odpoczywają po niefortunnych występach w środkowej Europie.

Największym wydarzeniem przyszłych miesięcy staną się niewątpliwie rozgrywki o Mitropa-cup (Puchar środkowo-europejski dla drużyn zawodowych). Po wycofaniu się Jugosławii udział w tych rozgrywkach biorą: Austria, Węgry, Czechosłowacja i Włochy. Reprezentantami poszczególnych państw są dwie drużyny (mistrz i wicemistrz).

W Austrii, po zdobyciu mistrzostwa przez „Rapid” zwycięstwem odniesionem nad „Słowian” 5:2 stwierdzono drugą drużynę do rozgrywek o „Puchar”. Austrię reprezentują więc „Admira” (zdobywca pucharu Austrii) i mistrz „Rapid”.

Ostatnie występy zagraniczne przyniosły im poza zwycięstwem „Wakern” nad „Slavia” (3:0) w Pradze dwie dotkliwe porażki. Mianowicie „Sparta” Praga pokonała „Rapid” 5:1, dopisując pod każdym względem. „Admira” zaś grając w Cieplicach z „Teplitzer F. C.” przegrała 3:1.

Na Węgrzech ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki: Hungaria—Boxkay 3:3, Ujpesti—III Obwód 3:0, Kispeszt—Nemzeti 4:1, Bastia—Sabaria 3:0, Somogy—Vasas 6:0!!

Udział w rozgrywkach biorą po wyjeździe Teresvarosi na tournée do Południowej Ameryki, Ujpesti i Hungaria.

W mistrzostwie Jugosławii zapewnione mistrzostwo ma Gradjański. Ostatnie wyniki brzmią: Gradjański—Primose 4:0, Hajduk—Slavia (Serajewo) 2:1, Hask—Hajduk (Osiek) 3:0.

I we Włoszech mistrzostwa ukończono. Ponieważ „Bologna” i „Torino” nie biorą udziału w rozgrywkach o Puchar w miejsce ich grać będą „Juventus” i „Milano”.

W Czechosłowacji ostatnio można było zanotować pewną poprawę formy u „Sparty”. Pozyskanie Haila (środkowego napastnika „Teplitzer F. C.” przyczyniło się do tego, że ogólnie spodziewane jest zwycięstwo „Sparty” nad „Wiktoria Zisków” w spotkaniu decydującym o tym, kto będzie drugą drużyną obok „Slavii” reprezentującą barwy Czechów w zawodach o „Puchar”.

Rozgrywki o „Mitropa-cup” rozpoczną się w niedzielę 23 czerwca i przez cały czas ich trwania będą sensacją środkowej Europy. Która drużyna zdobędzie cenną nagrodę, nie można nawet w przybliżeniu wypowiedzieć, tak bardzo wyrównane są ogólne szanse. Dotychczas zdobyli „Puchar” — „Sparta”, „Praga” i „Perevarosi” Budapeszt po jednym razie.

W Sztokholmie rozegrały reprezentacje Szwecji i Hollandii spotkanie, które się zakończyło klęską (2:6) Holendrów. Ulewny deszcz przyczynił się po części do tej klęski.

Mistrzem Szwecji został H. I. F. Helsingfors.

Holendrzy rozegrali następnego dnia spotkanie z Norwegią. Spotkanie, które król Norwegii zaszczylił swą obecnością, dało wynik remisowy 4:4, rehabilitując po części klęskę Holendrów ze Szwedami.

W Niemczech rozgrywki o mistrzostwo dechodzą do końca. Ogólnym faworytem jest słynny „1. F. C.” Norymbergia, który w imponującym stylu zdobył mistrzostwo południowych Niemiec. Wyniki pierwszej rundy rozgrywek są następujące: Herta B. S. S. (Berlin) — Preussen (Zaborze) 8:1, B. S. C. (Wrocław) — V. f. B. (Królewiec) 2:1, 1. F. C. (Norymbergia) — Holstein (Kilonia) 6:1, F. C. (Szalke) — Wacker (Lipsk) 5:1, Bayern (Monachium) — S. C. (Drezno) 3:0, Tennis Borussia (Berlin) — Titania (Szczecin) 3:2, H. S. V. (Hamburg) — S. C. (Meidrich) 3:2, Sp. Ver. (Fürth) — Fortuna (Düsseldorf) 5:1.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych podczas świąta W.F. i P.W. w Roździenu Szopienicach

Marsz forsowy 5 km. I. miejsce Hufiec Szkolny Gimn. kom. w Roździenu — I. nagr. 3 złote żetony. II. miejsce Związek Podoficerów rez. grupa Roździeń 2. nagroda 3 srebrne żetony.

Pięciobój: pierwsze miejsce zajął Hufiec Szkolny Gimn. kom. w Roździenu. 2. miejsce Młodzież Przysposobienia Woj-

skow. Grupa Roździeń. 3. miejsce Związek Podof. Rez. Grupa Roździeń.

Uroczyste wręczenie nagród dokonał Dyrektor gimnazjum w Roździenu prof. Siwek. Wielką zasługę około zorganizowania i przeprowadzenia świąta mają także naczelnik urzędu pocztowego w Szopienicach p. Wyrwich, sekr. gminny p. Sieja i Berger jak i kapr. rez. Hachto.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Katowicach.

II. międzynarodowe zawody motocyklowe urządzone w niedzielę w Katowicach przy udziale szeregu zawodników zagranicznych przyniosły szereg doskonałych wyników. Brakowało jedynie na starcie polskiej klasy zawodniczej, poza Riperem (Kraków) i Alvenleben (Bydgoszcz) nie było zawodników z innych dzielnic Polski.

Organizacja spoczywała w rekach p. Grabego oraz członków komisji sportowej prawie bez zarzutu.

Oto wyniki uzyskane które można u-

ważać za dosyć dobre:

Klasa A do 174 ccm. 1) Wisior nr. 9 (Katowice) na „Coventry Eagle”.

Klasa A do 250 ccm. 1) Brandt nr. 20 (Monachium) na „U. T.”

Klasa B. do 350 ccm. 1) Herbert Ernst nr. 19 (Wrocław) na „AJS”.

Klasa C. do 500 ccm. 1) baron v. Alvensleben nr. 3 (Bydgoszcz) na „Norton”.

Motocykle z przyczepką:

Klasa E. do 500 ccm. 1) Kochi nr. 41 Wrocław na „AJS”.

Klasa F. do 1000 ccm. 1) Pielawski nr. 13 (Katowice) na „BSA”.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE W WILNIE.

Na zawodach lekkoatletycznych we Wilnie przy udziale Estończyków, Finnów Łotyszów i zawodników polskich uzyskano szereg doskonałych wyników.

Zawody lekkoatletyczne.

Bieg na 100 metrów: 1) (Kiwits) stępujące wyniki: bieg na 100 m.: 1) (Kiwits) Łotwa 11 sek., 2) Sikorski (Polska) 11,1 sek., 400 m.: 1) Zuber (Polska) 51,6 sek., 2) Gniech (P), 800 m.: 1) Pochiale (Finlandia) 1.59.8 min,

2) Mędrzycki (P) 2 min. 5.000 mtr. Petkiewicz (P) 15.10.8 min. Petkiewicz prowadził przez cały czas, jedynie na finiszu stoczył walkę z Matilainen. 2) Matilainen (Finlandia) 15.19.8 min. Skok w dal: 1) Sikorski (P) 7.12 m. (rekord polski pusty), 2) Rudits (Łotwa) 703 m. Rzut oszczepem: 1) Meimer (Estonia) 59.03 m, 2) Sule (E) 58.76 m. Rzut dyskiem dla pań 1) Teitelbaumówna (Estonia) 32.93 m., 2) Lewinówna (Polska) 29.22 m. (rekord okręgowy). Rzut kulą: 1) Duksha (Łotwa) 10.04, 2) Lewinówna (Polska) 9.74 m.

zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego, uzyskał ostatnio szereg pięknych zwycięstw. Ostatni wynik na 120 jard przez płotki z czasem 15,2 sek. jest doskonałym.

Niemcy za wszelką cenę chcą dzielić prym lekkoatletyki Europy w swych rekach. Ostatnie wyniki to: 100 mtr. Goerling 10,7 sek.; 400 mtr. Büchner 49,2; 5 km. Helber 15:24,2 min.; 110 płotki Frossbach 15,0 sek.; kula Hirsfeld 15,45 mtr.; dysk Hofmeister 42,85 mtr. oszczep Macke 64,50 mtr. (najlepszy tegoroczny wynik); tyczka Wegener 3,70 mtr.; 4×100 Berlin 41,3 sek. Olimpijska sztafeta, Niemcy środkowe 3:20,5 min.

We Wrocławiu na zawodach pań osiągnęło z lepszych wyników: 100 i 200 mtr. panna Gerhard 12,9 sek. i 27,3 sek., dysk 30,62 mtr.; oszczep 30,73 mtr.

Na zawodach w Berlinie uzyskana sztafeta pań w biegu 4×200 mtr. czas 1:48,1 min. co stanowił nowy rekord Niemiec. (Rekord polski wynosi 1:57,2 sek. i należy do pań K. S. Roździeń-Szopienice).

Specjalnie nas interesują wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Śląska Opolskiego. Termin spotkania z naszą reprezentacją zbyt bliski, więc można rozważyć na podstawie osiągniętych wyników, nasze szanse.

100 mtr. i 200 mtr. Swadzba 11,6 sek. i 23,9 sek.; 400 mtr. Kotte 55,2 sek.; 800 i 1500 mtr. Broja 2:05 i 4:30,8 min.; 5 km. Malik 17:06 min.; 10,000 ten sam 36,09 min.; 110 płotki Piech 17,4 sek.; 400 płotki Lösch 66,2 sek.; 4×100 mtr. Gliwice 47,6 sek.; kula Gorecki 11,83 mtr.; dysk 34,25 mtr. ten sam; w dal Taudrey 6,23 mtr.; w zwyzł Lorek 1.63,5 mtr.; tyczka Kruszel 2,85 mtr. Z wyników pań godne zanotowania są: 800 mtr. Czichos 2:32,8 min.; 80 płotki ta sama 15,2 sek.; w dal Skiba 4,76; kula Leder 9,01 mtr.; dysk Czichos 28,43 mtr.

Jak widać z wyników postępy są widoczne lecz mimo to w niektórych punktach wyraźnie przeważamy. Spodziewać się przeto należy w przyszłym spotkaniu powtórzenia wyniku zeszłorocznego, co znaczy naszego zwycięstwa.

Boks, choć u nas chwilowo nie o nim nie słyhać, główne pole popisu ma w Ameryce. Yankee lubią brutalność, a zwycięstwom k. o. czyni boksera od razu popularnym. Tematem dnia jest obecnie Schmeling. Jego spotkanie w dniu 26 bni. z Paolinem zakończyła tłumem. Oczekiwają zwycięstwa Schmelinga, któryby później stanie do walki z Dempseyem we wrześniu br.

Mistrzostwo wagi koguciej rozegrane zostanie pomiędzy dwoma murzynami. Al Brown (mistrz świata) bronić będzie tytułu przed znakomitym kid Cocolate.

Fidel la Barba, były mistrz świata wagi muszej przeszedł do wagi wyższej i postanowił walczyć w wadze piórkowej.

Bokserzy Szwajcarii rozegrali dwa spotkania międzypaństwowe, przegrywając z Austrią 5:9, a z Węgrami 0:14.

Ożywiony ruch sportowy wskazuje wyraźnie jak gorączkowo i systematycznie przygotowują się potęgi sportowe do Olimpiady w Los Angeles (1932 roku).

nie. Powstała szkoda wynosi około 1.500 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna.

— (Pożar od pioruna.) Podczas burzy uderzył piorun w dom mieszkalny Roja Franciszka w Gostyni, wskutek czego wybuchł pożar i zniszczył cały dach domu

wraz ze znajdującymi się na strychu przedmiotami. Powstała szkoda wynosi około 2.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna. W czasie akcji ratunkowej uległa poważnemu poparzeniu 54-letnia Urbanek Matja, którą odstawiono do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

wie. Również został lżej poparzony poszkodowany Roi, którego pozostawiono pod opieką domową.

RUDA.

— (Z siekierą na sąsiada.) Podczas kłótni na podwórzu domu Nr. 18 przy ul.

Biskupickiej zadał Gawrzelok Piotr dwa ciosy siekierą w lewą łopatkę Pawłowi Stemplowi, zam. w tym samym domu. Zadane rany nie są ciężkie.

ŁAGIEWNIKI.

— (Przymusowa straż pożarna.) Wła-

dze powiatowe zatwierdziły nowy statut miejscowy w myśl którego wszyscy mężczyźni zdolni do pracy w wieku od lat 20 do 50 obowiązani są do niesienia pomocy przy gaszeniu pożarów na terenie Łagiewnik, jakoteż do ćwiczeń urządzanych w tym celu.

SZARLEJ.

— (Wyjaśnienie.) W Nrze 134 pisma naszego z dn. 12 bm. w artykule zamieszczonym na str. 5 pod tyt. „O walce z niebezpiecznymi wypadkami...” zwrot: „Macie porządki polskie tak, jakżeście tego chcieli” nie dotyczy powiedzenia p. sztygara Sznepki, co zresztą wynika z treści samego artykułu.

RYBNIK.

— (Kłeski elementarne.) W stodołę Cicheckiego Edwarda w Zebrzydowicach, pow. Rybnik uderzył piorun, wskutek czego powstał pożar i zniszczył doszczętnie stodołę, dom mieszkalny, inwentarz domowy i maszyny gospodarskie. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 zł. — W dom mieszkalny Mojżesza Romana w Jejkowicach uderzył piorun, wskutek czego wybuchł pożar, który jednak mieszkańcy tegoż domu zdołali w zarodku stłumić. Powstała szkoda wynosi 1200 zł. — W stodołę Szalowej Marii w Baranowiczach, uderzył piorun, która spaliła się doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi. Powstała szkoda wynosi około 7.000 zł. — W stodołę Salamona Wilhelma w Mszanie uderzył piorun, wskutek czego powstał pożar i zniszczył całą stodołę wraz z maszynami rolniczymi. Powstała szkoda wynosi około 4.000 zł. — W maszyny domu Sosny Romana w Niewiadomie Górnym uderzył piorun, wskutek czego wybuchł pożar i dom uległ zupełnemu zniszczeniu. Powstała szkoda wynosi 12.000 zł. — (Śmierć od pioruna.) W powracającej do domu z pola Piechową Emilję, lat 28, zam. w Ligockiej Kuźni, uderzył piorun, która poniosła śmierć na miejscu.

CIESZYN.

— (Gdy matka dzieci nie pilnuje.) W stawie obok domu Bijoka Emanuela w Wielkich Kończycach utopił się jego 3-letni syn imieniem Jan. Winę ponosi matka, z powodu zaniedbania dozoru nad dzieckiem.

Z DAŁSZYCH STRON.

Olkus. (Krwawa zabawa strażacka.) Ubiegłej nocy podczas zabawy strażackiej we wsi Dobralin wynikła bójka w czasie której zabity został 28-letni Jan Dura. Dura poniósł śmierć wskutek silnego uderzenia łepem narzędziem w głowę. Sprawcy są nieznani.

Gdańsk. (Tragedja rodzinna.) Wczoraj w jednym z domów obok dworca zaszedł tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą cztery ofiary w ludziach. Zamieszkały tamże robotnik gazowni miejskiej Neumann, którego żona znajduje się od kilku miesięcy ciężko chora w szpitalu, wrócił pijany do domu. Odkreślił wszystkie kurki gazowe, znajdujące się w mieszkaniu. Troje dzieci, oraz Neumann ponieśli śmierć przez zatrucie gazem świetlnym.

Zjawiska Nai...

Najodważniejszy i najdzikszy kot na świecie.

Proszę sobie przypomnieć historię o Miku, który wyrzasał z drzewa dzikiego kota prosto na głowę Pata.

Otóż przypatrzwszy się sztukom, jakie potem nastąpiły. Mik zauważył do niechcenia:

— Cóż to jest, Pat, nie możesz go przytrzymać?

— Przytrzymać, idioto — ryknął Pat. — Nie mogę się od cholery odczepić.

Mik sądził, że ów kot był najdzikszy okazem kociego rodzaju na całym świecie, lecz mylił się bardzo. Najdzikszy kotem na świecie nie jest ani lew, ani tygrys, ale o wiele mniejsze zwierzę. Jest nim spokojne, łagodne, sennie, centkowane stworzenie, jakie widzimy często w cyrkach — mianowicie lampart.

Od czasu do czasu, w zupełnie szanownej lamparciej rodzinie, wśród pstrokatego potomstwa zjawia się czarna latorośl, zazwyczaj niesforniejsza niż inne. Centki zachowuje zawsze, stosownie do tradycji rodowej, chociaż są one prawie niewidoczne. Niech więc każdy myśliwy w czasie wizyty w dżunglach Azji czy Afryki wypatruje czarnuszki, zażywające siesty na słońcu.

Lampart mierzy przeciętnie metr i 20 cm., licząc od nosa do nasady ogona. Określono go jako „równego tygrysowi i nadrabiającego zwinnością, szybkością i

sprytem brak wagi i siły”.

Odwaga i okrucieństwem przewyższa swych kocih krewniaków i jest niewątpliwie najdzikszy z nich wszystkich. Za przykład niech posłuży opowiadanie, przytoczone przez Roosevelta w jego książce p. t. „Na myśliwskich szlakach Afryki”.

„Lampart rzucił się na Kermitza, który postrzelił go w przednią część ciała i w łędwie, odbierając swobodę ruchów. Te ciężkie rany byłyby odebrały chęć do walki każdemu zwierzęciu mniej dzikiemu i śmiałemu, ale nawet w Afryce nie ma zwierzęcia bardziej nieustraszonego niż ten centkowany kot.

„Jeden z krajoznawców zbliżył się lekkomyślnie do rannej bestji, która choć okalawiona, skoczyła za nim w pogoń. Mc. Millan strzelił ponownie. Ranne po raz trzeci zwierzę zaatakowało murzyna i pokaleczyło go ciężko pazurami. Mc. Millan strzelił jeszcze raz. Lampart wpadł w wysokie trawy i pomimo czterech śmiertelnych ran, rzucił się powtórnie na Kermitza, który celnie wymierzonym strzałem rozciągnął go wreszcie na ziemi.

„Żadne zwierzę nie zdobyłoby się na większą odwagę i nieugiętość. A była to przecież mała i stara samica, która ważyła zaledwie trzydzieści parę kilogramów.

Tragiczny zgon młodocianych kochanków

W sprawie znalezienia zwłok na trasie toru kolejowego Katowice — Mysłowice wysłedziła Policja Mysłowicka, że rozchodzi się w tym smutnym wypadku o samobójstwo.

Identyfikacja zwłok wykazała, że samobójcami są: pewien robotnik Eryk Sieroni, liczący lat 19 i 15 letnia Marta Marcok, oboje z Dębu pod Katowicami.

Oboje schodzili się potajemnie od sześciu tygodni, gdyż rodzice Sieronia sprzeciwiali się ich obcowaniu, ze względu na młody wiek syna. I to widocznie było przyczyną, że miłość tych młodych serc znalazła straszny koniec pod kołami pociągu.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że Neumann zamierzał już od dłuższego czasu popełnić straszną zbrodnię. Ostatecznie wczoraj wieczorem po odurzeniu się alkoholem plan swój wykonał.

Ostrów. (Krwawa tragedia.) Onegdaj wieczorem wydarzyła się krwawa tragedia. Zamieszkały tu 40-letni Stefan Mendel wystrzelił z rewolweru pozbawił życia niejaką Helenę Matczakównę. Po dokonaniu krwawego czynu Mendel strzelał w okolicę serca odebrał sobie życie. Przyczyny tego wypadku dotychczas nie stwierdzono.

Podczas identyfikacji zwłok przez rodziców Sieronia przyszło do bolesnych scen. Jednak było już zapóźno...

Nie jest to pierwszy wypadek, że młodociani wolą iść w objęcia śmierci, niż wyrwać z serca swego wielkie i szlachetne uczucie miłości. Zachodzi pytanie, czy nie istnieje potrzeba zrewidowania przestarzałych poglądów u niektórych rodziców wobec wzrastającej liczby samobójstw osób nieletnich z powodu przeszkód, jakie zazwyczaj czynią rodzice swoim dzieciom, nie wnikając głębiej w ich psychologię. Bezwzględne stanowisko rodziców mści się później na nich samych.

Białystok. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na torach zapasowych dworca kolejowego w Białymstoku 49-letni malarz Stanisław Panas został podczas malowania wagonu uderzony i przygnieciony kołami lokomotywy, wypuszczonej z depot. Doznał on zgniecenia klatki piersiowej i złamania kilku żeber. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Biała. (Komuniści przy pracy.) W związku z zatargiem o placę w przemyśle włókienniczym w Bielsku rozpoczęli komuniści żywą agitację za strajkiem. W salach fabrycznych firmy Brad Deutsch w Bielsku znaleziono kilkanaście kilogramów

odezw komunistycznych, które policja zajęła prowadząc dochodzenie.

Białystok. (Zbrodnicze podpalenie domu). We wsi Kaczki-Szlachecka pow. ostrołęckiego popełnił zbrodnię podpalenia Wacław Mierzejewski. O godz. 1-szej w nocy po uprzednim zamknięciu drzwi wyściowych podpałił on dom mieszkalny swego szwagra Franciszka Sucheckiego. Kiedy dom stanął w ogniu, Sucheckiego obudził płacz dziecka i zdołał on jeszcze ucieść wraz z rodziną przez okno.

To co innego.

— Panie komisarzu, nie byłem wcale pijany, tylko nieprzytomny z alkoholu.

— A, to zmienia zupełnie postać rzeczy. Miałem zamiar zamknąć cie na tydzień, a tak to dostaniesz tylko siedem dni.

Sprawy towarzystw.

ZEBRANIA N. P. R.

Dąb. Zebranie N. P. R. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 2-giej po poł. w lok. p. Piotra Kosza.

ZEBRANIE KARTELU Z. Z. P.

W piątek tj. dnia 21 bm. o godz. 5-tej popołudniu w Domu Związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3 odbędzie się

Zebranie Kartelu

Z. Z. P. i N. P. R., Tow. Polek przy N. P. R. i Związek Młodz. Polskiej „Jedność” Referent poseł p. Jankowski.

O pewne przybycie uprasza

Zarząd.

ZEBRANIA ZW. ME. PRAC. „JEDNOŚĆ”

Chorzów. Zebranie dn. 23 bm. o godz. 10 rano w lokalu p. Benkego. Uprasza się o liczne przybycie.

ZEBRANIA ZWIĄZKU OBR. ŚLĄSKA.

Król. Huta. Zebranie dnia 20 bm. o godz. 7-mej wieczorem w domu Zw. Metalowców Z. Z. P. przy ul. M. Piłsudskiego 3.

Król. Huta: zebranie dn. 20 bm. o godz. 19-tej na salce Z. Z. P. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3. O liczne przybycie uprasza się.

Klimzowiec. Zebranie dn. 23 bm. w lok. p. Słodczyka.

ZEBRANIA ZW. METALOWCÓW Z.Z.P.

Zgoda: W czwartek 20 bm. odbędzie się w Oberży Hutniczej o godz. 5,30 popoł. zebranie Zw. Met. Z.Z.P. oraz organizacji Nar. Ruchu Robotniczego. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

ZEBRANIA ZW. GÓRNIKÓW Z.Z.P.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się zebrania Zw. Górników Z. Z. P. w następujących miejscowościach:

Szarlej: o godz. 14 po poł. w lok. p. Kałuży koło apteki. Referent przybędzie

Za Redakcją:

KAZIMIERZ DUDA-DZIEWIERZ.

Przetarg

na wykonanie i dostarczenie **mebli szkolnych** dla miejskiej szkoły Przemysłowo-dokształcającej w Katowicach. Patrz skrzynka na przetargi w Ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.

Magistrat miasta Katowic.

Kanuste kiszona
wagonowo i detalicznie
ma do oddania
Majętność Unisław
Pomorze.

Józef Parol

Konfekcja Meska, Damska Dziecinna
gotowa i na miarę

Własna pracownia obuwia.

Wszelkie reperację obuwia luksusowego i śniegowców na poczekaniu.

Król-Huta, Wolności 31.

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na wykonanie robót **ca. 3 klm. drogi bitej** w gminie Kalety.

Blizszych informacji udziela Urząd Gminy w Kaletach:

Gawlik,
Naczelnik Gminy.

Zniewagę

wyrządzoną p. Güntherowi Ryszardowi, górnikowi z Orzegowa niniejszem odwołuję i przepraszam.

Chroszcz Klemens, rob. kop.
Orzegów.

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ul. Stenkwicza

Skład konfekcji męskie

pierwszorzędny oddział krawiecki.

„Na tańsze źródło zakupu”
Chrześcijański Skład Konfekcji
męskiej i obuwia

Stanisł. Kuchlewski, Król. Huta. ul. Wolności 20
Telefon 21-23

Po
pie
raj
cie
**Wasze
pismo!**

Tysiące

chorvch na katar żołądka, wzdęcie kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: **Liszk, Apteka.**

Niżej podpisany zamawia niniejszem w Urzędzie Pocztowym gazetę

„Kurjer Śląski”

wychodzącą w Katowicach

na miesiąc _____ 1929 r.

i płaci za abonament wraz z odnośnieniem do domu **3 (trzy) złote,**

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____ nr _____

Pokwitowanie urzędu pocztowego

3 (trzy) złote zapłacono

_____, dnia _____ 1929 r.

Urząd pocztowy
(pieczęć)

(podpis urz. odb.)